DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 226. Sobota, 11 (23) Października. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.- -Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Października.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Uznawszy za właściwe poddać istniejące w gubernjach Królestwa Polskiego władze do Spraw Prasowych pod zawiadywanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z przekształceniem ich odpowiednio do ustanowionego w Cesarstwie porządku i wskazówek doświadczenia, na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, roztrząśnięte w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego, rozkazujemy:

1. W zamian istniejących obecnie w Warszawie osobnych władz cenzury: Komitetu Cenzury i Oddziału Prasy Perjodycznej, ustanowić Warszawski Komitet Cenzury, na zasadzie załączonych do niniejszego ustawy i etatu, z poddaniem go według ogólnego dla miejscowych w Cesarstwie władz cenzury porządku, pod władzę Ministra Spraw Wewnętrznych, w wydziale Głównego Zarządu Spraw Prasowych.

2. Na Warszawski Komitet Cenzury, również jak i na cenzurę w gubernjach Królestwa Polskiego w ogóle, rozciągnąć działanie ogólnej w Cesarstwie Ustawy o Cenzurze i dodatkowych do niej postanowień.

3. Upoważnienie w wspomnionych gubernjach do przedstawiania utworów dramatycznych w języku ruskim, poruczyć, na ogólnej zasadzie, będącej przy Głównym Zarządzie Spraw Prasowych dramatycznej cenzurze; upoważnienie zaś do takich przedstawień w innych językach poruczyć Warszawskiemu Komitetowi Cenzury, pod bezpośrednim zawiadywaniem głównego naczelnika kraju.

4. Wprowadzenie tych rozporządzeń w wykonanie powierzyć Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Namiestnikowi w Królestwie Polskiem, w czem do kogo należy.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwego, dla wykonania niniejszego Naszego ukazu rozporządzenia.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

W Liwadji,
17 września 1869 r.

(Gon. Urzęd.)

Ustawa o Warszawskim Komitecie Cenzury.
(Nawyżej zatwierdzona 17 września 1869 roku).

1. Przedmioty zawiadywania Warszawskiego Komitetu Cenzury są następujące: *a)* miejscowa wewnętrzna cenzura w m. Warszawie; *b*) cenzura pism perjodycznych sprowadzanych z zagranicy za pośrednictwem Warszawskiego Pocztamtu; *c*) cenzura przywożonych z zagranicy do gubernij Królestwa Polskiego utworów prasy, malarstwa, snycerstwa, rytownictwa, litografji, metalografji i fotografji; i *d*) nadzór nad drukarniami, litografjami, metalografjami, lejniami czcionek i wszystkiemi zakładami wyrabiającemi i sprzedającemi utwory i przynależytości prasy, jak również nad fotografjami i handlem księgarskim w m. Warszawie.

2. Komitet stanowią: *a*) prezes; *b*) starsi i młodsi cenzorowie, i *c*) starszy i młodszy inspektorowie do nadzoru nad drukarniami, handlem księgarskim i innemi wymienionemi w punkcie *d.* art. 1-go zakładami.

3. Przy komitecie znajduje się kancelarja, zarządzana przez sekretarza pod bezpośrednim nadzorem prezesa komitetu.

4. Pod względem sposobu postępowania i granic swej władzy, jak również pod względem hierarchji i odpowiedzialności, Komitet podlega ogólnym obowiązującym postanowieniom o Komitetach Cenzury w Cesarstwie, z zachowaniem następujących przepisów: *a*) posiedzenia Komitetu składają się pod prezydencją prezesa z starszych cenzorów; i *b*) starszy inspektor do nadzoru nad drukarniami i handlem księgarskim przyjmuje na prawach członka udział w posiedzeniach Komitetu, właściwie w sprawach poruczonego mu nadzoru.

Uwaga. Ministrowi Spraw Wewnętrznych poruczą się za pomocą osobnej instrukcji określić stosunki inspektorów względem prezesa Komitetu, wskazać sprawy poruczone nadzorowi inspektorów podlegające wniesieniu na roztrząśnięcie Komitetu i oznaczyć sposób znoszenia się inspektorów z miejscowemi władzami policyjnemi.

5. Prezes Warszawskiego Komitetu Cenzury, cenzorowie i inne służące przy Komitecie osoby mianują się i uwalniają według ogólnego, ustanowionego w Cesarstwie do mianowania i uwalniania tych urzędników porządku, przyczem porządek mianowania i uwalniania cenzorów, stosuje się i do posady inspektora do nadzoru nad drukarniami i handlem księgarskim.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXIX

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 225).

Stary dependent dobywszy z kieszeni podartą chustkę, obtarł łzy z oczu i rzekł:

— Ach! Teraz dopiero pojmuję, ile musiał cierpieć pan de Mussidan gdy go zawiadomiłem, że jego córka ma kochanka! Oh! Byłem dlań srogi, niemiłosierny i Bóg mnie słusznie ukarał za to.

— No, mój stary przyjacielu... uspokój-że się... Nie trzeba przywiązywać zbytecznej wagi do słów na wiatr rzuconych... Wierz mi, Paweł jest dzieckiem jeszcze.

Tantaine wstrząsnął głową smutnie i rzekł:

— Paweł jest nędznikiem!— nie kocha on Flawji, a ona go ubóstwia. Oh! to co powiedział jest prawdą: pomiędzy ojcem a nim ta nieszczęśliwa dziewczyna nie wachałaby się w wyborze.

Lecz dodał po chwili, odzyskując krew zimną nadzwyczajnem wysileniem woli.

— Nie chcę, żeby Flawja pozostała tu dłużej; przemów do jej rozsądku doktorze.

Hortebize skrzywił się nieco i odpowiedział po chwili:

— Ręczę, że moje słowa na nic się tu nie przydadzą—ty możesz stracić cierpliwość, a wtedy, pomyśl tylko co nastąpić może?

— Błagam cię! pomów z nią jednak. Przysięgam ci że potrafię panować nad sobą.

— Niech i tak będzie—sprobuję...

Po tych słowach wrócił do salonu zostawiwszy za sobą drzwi uchylone, pod któremi na schodkach usiadł stary dependent wsparłszy na ręku głowę.

Flawja zamierzała właśnie wrócić do Pawła, gdy doktór wszedł do salonu.

— Pan tu jeszcze? rzekła młoda dziedziczka nieukrywając niechęci, sądziłam żeś już daleko.

— Wróciłem tu umyślnie, ażeby pomówić z panią i to na serjo nawet; marszczysz brwi piękne? Napróżno... widać jednak żeś pani odgadła to co jej powiedzieć miałem, zrozumiałaś pewnie że nie tu jest miejsce właściwe dla panny Martin-Rigal.

— Przyznaję to sama.

Taka odpowiedź udzielona głosem spokojnym lecz zimnym, zmięszała prawie doświadczonego doktora—wyjąkał on jednak nieśmiało.

— Zdaje mi się przeto...

— Cóż takiego? przerwała — żem tu być nie powinna? wiem o tem, ale stawiam wyżej obowiązek serca nad towarzyskie formy. Paweł jest chory, nie ma on nikogo przy sobie. Któż go doglądać będzie jeżeli opuści go ta nawet, która ma zostać jego żoną?

Hertebize zamyślił się przez chwilę, jakby szukając słów na przekonanie upartego dziecka, nakoniec rzekł:

— Tembardziej moje dziecię oddalić się ztąd powinnaś, radzę ci jak stary, doświadczony przyjaciel, Flawjo. Mężczyźni już mają taką naturę, że nie przebaczą kobiecie, jeżeli ona skompromituje się chociażby dla nich samych tylko i zawsze z czasem wyrzucać jej będą postępowanie, które kiedyś pochlebiało ich próżności. Wreszcie, czy wiesz co mogą powiedzieć ludzie nazajutrz po twoim ślubie, skoro się dowiedzą, że tu bywałaś wpierwej? Oto, że byłaś kochanką Pawła i że dla tego tylko ojciec zezwolić musiał na wasze małżeństwo.

Flawja zarumieniła się gwałtownie—oczywiście doktór trafił do jej przekonania—w twarzy jej znać było wahanie.

— Mamże zostawić Pawła samego? wyrzekła wreszcie.

— Ależ Paweł jest prawie zdrów już zupełnie... A nawet... słuchaj... jeżeli okażesz się rozsądną, przyrzekam ci, że go jutro zobaczysz u siebie.

— Ten ostatni argument przekonał pannę Rigal.

— Dobrze więc, będę panu posłuszną, zawołała, nie będziesz mógł powtórzyć zwykłej twojej piosneczki, że jestem upartem i zepsutem dzieckiem. Pożegnam tylko Pawła i wnet odejdę.

6. Stosownie do art. 2-go imiennego Najwyższego Ukazu, wydanego do rządzącego senatu 29 lutego 1868 r. stosunki głównego naczelnika kraju do Komitetu określają się na zasadzie art. 294 i 321 ogól. gubern. organ. T. II, cz. 1, Zbioru Praw wyd. 1857.

ETAT WARSZAWSKIEGO KOMITETU CENZURY.

	Liczba osób.	Jednemu. Płacy. (Rubli.)	Jednemu. Stołowych. (Rubli.)	Jednemu. Razem. (Rubli.)	Wszystkim. (Rubli.)	Klasa posady.	Kategorje. Pod względem emeryt.	Kategorje. Pod względem munduru.
Prezes	1	2,000	2,000	4,000	4,000	IV	II	IV
Cenzorów starszych	3	1,250	1,250	2,500	7,500	VI	III 2 st.	VI
„ młodszych.	3	1,000	1,000	2,000	6,000	VII	IV	VII
„ ditto.	3	1,000	500	1,500	4,500	VIII	V	VIII
Sekretarz.	1	1,000	500	1,500	1,500	VIII	VI	VIII
Pomocników sekretarza.	2	500	300	800	1,600	IX	VII	IX
Inspektorowie do nadzoru nad drukarniami i t. p. zakładami, oraz nad handlem księgarskim:								
Starszy	1	1,000	1,000	2,000	2,000	VI	III 2 st.	VI
Młodszy	1	1,000	500	1,500	1,500	VIII	VI	VIII
Na kancelarję, oficjalistów i tym podobne przedmioty	—	—	—	—	3,000			
Na cenzurowanie książek żydowskich w Warszawie	—	—	—	—	500			
Razem. . .	18	—	—	—	32,100			

Uwaga. Na osoby służące przy Warszawskim Komitecie Cenzury ruskiego pochodzenia, rozciągają się ogólne przepisy o urzędnikach ruskiego pochodzenia służących w gubernjach Królestwa Polskiego w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. *(Gon. Urzęd.)*

Najwyższe zezwolenie. — Najjaśniejszy Pan, Najwyżej dozwolić raczył dowódcy petersburgskiego pułku grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, jenerał-majorowi *Allerowi*, przyjąć i nosić udzielony mu przez najjaśniejszego króla pruskiego, podczas manewrów we wrześniu r. b. pod Królewcem, order Korony 2-ej kl. z gwiazdą.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 30 sierpnia r. b. udzielić raczył: starszemu lekarzowi pułku grodzieńskiego huzarów gwardji, radcy dworu *Sobolewskiemu*, i p. o. starszego lekarza pułku wołyńskiego gwardji, asesorowi kolegjalnemu *Rakitańskiemu*, ordery św. Stanisława 2-ej kl., pierwszemu z mieczami nad orderem, i młodszemu lekarzowi petersburgskiego pułku grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, asesorowi kolegjalnemu *Zelandowi* — tenże order 3-ej kl. *(Roz. do w. okr. w. warsz.)*

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. — Z powodu upływającego w d. 26 listopada r. b. stulecia od czasu ustanowienia Cesarskiego orderu św. męczennika i zwycięzcy Jerzego, z Najwyższego polecenia, ma się odbyć święto tego orderu z uroczystem przyjęciem i obiadem, podług ceremonjału jaki później ogłoszony będzie. Przyczem Najjaśniejszy Pan polecić raczył, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zaprosiło na ten obchód wszystkich znajdujących się w służbie w wydziale tegoż ministerstwa kawalerów orderu św. Jerzego, wszystkich zamieszkałych w Rosji dymisjonowanych kawalerów tegoż orderu, tudzież urzędników cywilnych, będących w służbie i dymisjonowanych posiadających złote szable, lub znaki orderu wojskowego, znajdujących się w Petersburgu i jego okolicach. *(Gon. Urzęd.)*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 311 posiedzeniu w dniu 29 Sierpnia (11 Września) r b. odbytem, zapisy: sumy rs. 750 dla kościoła katedralnego w Płocku, i po rsr. 150 dla kościołów parafjalnych w Sobowie, oraz w Lipnie, tudzież dla szpitala w temże mieście, — przez niegdy księdza Tomasza Kochowicza, testamentem na dniu 11 Maja 1857 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, zatwierdził.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 11 (23) Października.

W Wiedniu znów krążyły pogłoski o przesileniu ministerjalnem, ale bardzo przelotnie, gdyż wzięło górę przeświadczenie, że nie nastąpi żadna zmiana przed powrotem cesarza austrjackiego z podróży na Wschód, po którym to powrocie, w początku grudnia, według *Die Presse*, a nie w drugiej połowie listopada, jak zapewniała *N. fr. Presse*, cesarz otworzy osobiście posiedzenia rady państwa. Po zamknięciu posiedzeń sejmów prowincjonalnych, dzienniki wiedeńskie nie mogąc już podawać wieści ani o reformie wyborczej, ani o projekcie pojednania z Czechami pozbawioneby były najważniejszych materjałów, gdyby nie dostarczały ich posiedzenia sejmu węgierskiego, gdzie lewica przedstawia gotowe projekta do praw, i kwestja dalmacka. Według doniesień z Wiednia, cywilny i wojenny gubernator Dalmacji jenerał Wagner, przybywszy na miejsce rozruchów, wszelkiemi siłami starał się skłonić powstańców do posłuszeństwa, lecz ci oświadczyli gotowość złożenia broni tylko pod warunkiem, aby landwera w Dalmacji zachowała ubiór narodowy i nigdy nie była używana po zagranicami Dalmacji, czego jenerał Wagner nie był w stanie przyrzec.

W obec stanowczego zaprzeczenia ze strony *Journ. officiel*, pogłoski o przesileniu ministerjalnem we Francji umilkły, a przy bliższem ocenieniu pokazała się ich bezzasadność. Tak *Temps* donosił, że p. Drouyn de Lhuys powołany był do Compiègne, tymczasem okazuje się że mąż ten stanu wcale nie opuszczał dóbr swych w Touraine.—Manifest lewicy w przedmiocie demonstracji w dniu 26 października gwałtownie jest napastowany przez krańcowe dzienniki jak *Le Réveil*, *Le Rappel*, i *La Reforme*, a bardzo uszczypliwie jest oceniany przez dzienniki półurzędowe. Daleko ważniejsze może mieć znaczenie proponowany adres deputowanych, którzy w lipcu podpisali znaną interpelację 116-u, mający być podany cesarzowi dopiero 15 (27) października, z prośbą o przyśpieszenie terminu zwołania ciała prawodawczego, w celu ukończenia sprawdzenia ważności wyborów przed otwarciem w d. 17 (29) zwyczajnej sesji. Adres ten może mieć pomyślniejszy skutek niż groźna odezwa p. Keratry. Jakby dla uprzedzenia tego adresu, na radzie ministrów w Compiègne, w dniu onegdajszym, jak przynajmniej zapewnia *La France*, miała być roztrząsana kwestja przyspieszenia terminu zwołania izby, za którem to przyspieszeniem przemawiał prezes ciała prawodawczego p. Schneider. *La France* według dzisiejszego naszego telegramu, donosi, że w istocie na tem posiedzeniu rady, uchwa-

---

Doktór wyszedł zdziwiony niepomału tak łatwem zwycięztwem, nie domyślając się jednak, że zawdzięczał je pewnemu podejrzeniu, jakie powzięła Flawja, a które on żądaniem swojem umocnił tylko.

— Wygraliśmy, rzekł do oczekującego nań Tantaine'a, lecz wynośmy się prędko, gdyż Flawja tuż za mną idzie.

Znalazłszy się na ulicy, łagodny papa Tantaine odzyskał już całą przytomność umysłu.

— Wygraliśmy, powtórzył... tak, na dzisiaj.:. lecz jutro... Cóżkolwiek nastąpi, muszę przyśpieszyć małżeństwo Pawła, obecnie mogę już uczynić to bezpiecznie, albowiem ostatnia przeszkoda oddzielająca tego młodzieńca od nazwiska i miljonów księcia de Champdoce, w ciągu 48-miu godzin usuniętą będzie.

Wytworny doktór Hortebize pobladł usłyszawszy te słowa i wyjąkał z cicha:

— Jakto!.. więc Andrzej?...

— Andrzej jest bardzo chory, przyjacielu doktorze. Wykonam plan o którym ci już raz mówiłem, a wykonam go tej nocy jeszcze, z pomocą Toto-Chopina.

— Tego ulicznika!.. Obawiałeś się go przed kilkunastu dniami, chciałeś go się pozbyć nawet...

— Właśnie dla tego od jednego strzału dwa ptaki zginą... bo gdy po upadku Andrzeja przekonają się że barjera przy jego oknie była podpiłowaną, rozumie się, że będą szukać sprawcy tej zbrodni... otóż urządziłem już wszystko w ten sposób, że znajdą Chopina w hotelu Peruwjańskim i dowiodą mu, że zmieniał bilet na tysiąc franków i że następnie kupił ostrą piłkę ręczną.

Doktór wzniósł ręce do góry i zawołał z rozpaczą:

— Oszalałeś chyba! Ulicznik oskarży ciebie natychmiast.

— Wiem o tem, lecz... przedtem jeszcze, postaramy się pogrzebać jnż poczciwego papę Tantaine'a... Z kolei, kochany doktorze, pogrzebiemy także i Mascarota.— Baumarchef, jedyny który nam wiernie służy, wyjedzie do Ameryki... Na tem koniec komedji i niech policja szuka sobie jej autora.

Niepodobieństwem było podejrzywać, że stary dependent tak ufnie malujący przyszłość w tej chwili i tak wesoło szydzący z policji,—w tym samym momencie szarpany był niepokojem i zadawał sobie tajemne pytanie, czy za śladami jego nie wietrzy już jeden z najzręczniejszych agentów prefektury?..

Doktór nie myśląc o tem wcale, uśmiechnął się swobodnie i rzekł:

— W istocie, plan twój powiedzie się z pewnością... lecz, na Boga! pospieszaj z wykonaniem go, bo na honor! te wszystkie wzruszenia i kombinacje, wtrącą mnie w jaką chorobę chyba!

Dwaj szanowni wspólnicy prowadzili tę rozmowę, na rogu ulicy Joquelet, ukryci za straganem jakiegoś przekupnia. Wspólna myśl zatrzymywała ich w tem miejscu: każdy pragnął się przekonać, czy Flawja dotrzyma słowa, lub czyli tylko pragnęła pozbyć się ich w ten sposób.

Lecz panna Rigal nie skłamała wcale, gdyż w kilka minut doktór i Tantaine spostrzegli ją przechodzącą, tuż obok nich prawie.

— Teraz, ozwał się stary dependent, odchodzę spokojniejszy... do jutra, doktorze.

I nie czekając odpowiedzi, oddalił się szybko w kierunku ulicy Montorgueil, mrucząc sobie według zwyczaju z cicha:

— Jakim sposobem dowiedzieć się, kto jest ten ciekawy, w złotych okularach?... Nie mogę nikomu powierzyć mojej obawy... Lecz co tam! Skoro się ma trzy osoby do zmiany, można przecież choć jedną z nich ocalić.

Monolog ten, przerwał Beaumarchef, który zastąpił drogę Tantainowi w chwili, gdy tenże wchodził już w bramę kantoru.

— Czekałem na pana! zawołał eks-kawalerzysta. Pan de Croisenois jest na górze i rady sobie z nim dać nie mogę! Przyszedł rozmówić się z pryncypałem... mówiłem żeby się pofatygował później nieco, ale on nie chce... rozsiadł się w kantorze i powiada, że będzie czekał na pana Mascarota.

Opowiadanie to, widocznie nie podobało się staremu dependentowi—zmarszczył brwi i po chwili namysłu, rzekł:

— Wracaj na górę i uspokój tego margrabiego-żebraka—pryncypał powinien nadejść niebawem.

(*d. c. n*).

lone zostało otworzyć na nowo przerwaną nadzwyczajną sesję w początku listopada.

Jak przewidywano, doniesienia z Bajonny o ponowieniu się walki pomiędzy wojskami a republikanami w Walencji były nader przesadzone. Wojska wszedłszy do miasta spotkały zaledwie słaby, częściowy opór. Powstanie republikanów uważane jest za całkiem przytłumione, jak o tem świadczy nietylko wspominane wczoraj uchwalenie przez kortezy podziękowań dla wojska lądowego, marynarki i ochotników wolności wiernych rządowi, ale i wysłanie w d. 8 (20) b. m. 3,000 wojska posiłków na wyspę Kubę, gdzie równie silny oddział ma być jeszcze posłany w pierwszych dniach listopada.

Wieści o ustnem namawianiu Dom Fernanda portugalskiego do przyjęcia korony hiszpańskiej nietylko przez pełnomocnika rządu madryckiego, ale przez księcia Saldanha i posła francuzkiego, okazały się o tyle mylnemi, że ani książę Saldanha, ani poseł francuzki p. de Montholon nie znajdowali się obecnie w Lizbonie.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, 22 (*10*) *października*. **Dziennik urzędowy donosi, że dotychczasowy poseł austrjacki w Sztudgardzie, hrabia Chotek, został mianowany posłem przy dworze ruskim.**

Kattaro, 22 (*10*) *października*. **W potyczce wojsk cesarskich z powstańcami, ci ostatni z znacznemi stratami zostali odparci.**

Paryż, 22 (*10*) *października*. **Według** *La France*, **rada ministrów postanowiła wyznaczyć termin otwarcia na nowo nadzwyczajnej sesji w początku listopada.**—*La Patrie* **donosi, że robotnicy przedmieść oparli się prowokacjom do manifestacji w dniu 25 października.**

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomosci telegraficzne

* *Odesa, 8 (20) października.* Najjaśniejszy Pan raczył przybyć pomyślnie do Odesy dziś, o godzinie 1-ej po południu. Jego Cesarska Mość przyjmował w przystani deputację od kolonistów kraju noworosyjskiego, i następnie raczył zwiedzić katedrę prawosławną i instytut odeski. O godzinie 6-ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać drogą żelazną odesko-bałcką do Kijowa. (*Gon. Urzęd.*)

* *Połtawa, 8 (20) października.* Wczoraj otwarty został ruch na drodze żelaznej z Kriukowa do Odesy. (*Tamże*).

* *Moskwa, 8 (20) października.* Nowo-założona w Moskwie stacja telegraficzna centralna, została po stosownem nabożeństwie poświęcona i otwarta. Wszyscy obecni wynurzyli szczerą wdzięczność ministrowi spraw wewnętrznych za tę instytucję pożyteczną. (*Tamże*).

---

* *Wiedeń, 21 (9) października.* Dzisiejsza *Die Presse* donosi: Otwarcie rady państwa nastąpi na początku grudnia, albowiem cesarz otworzy osobiście sesję tej rady. Mowa tronowa zaprzątać się będzie przeważnie sprawami wewnętrznemi. — W przedmiocie podróży cesarza toż pismo donosi, że wielki wezyr Aali-pasza, seraskier Omer-pasza i baron Prokesch oczekiwać będą 27-go b. m. w Ruszczuku na przyjazd cesarza austrjackiego. Z Warny cesarz uda się w dalszą podróż na jachcie sułtana.—Podług tegoż pisma, baron Eder, teraźniejszy poseł austrjacki w Atenach, ma być przeniesiony na takież stanowisko do Kopenhagi, a baron Haimerle ma być mianowany w jego miejsce posłem w Atenach. (*Wolffs T. B.*)

* *Praga, 20 (8) października.* Podług telegramu nadesłanego gazecie *Bohemia* ze źródła wiarogodnego, bezzasadną jest wiadomość podana ztąd pismom wiedeńskim, jakoby elektor heski zamierzał wydać wkrótce manifest do ludu heskiego. (*Tamże.*)

* *Paryż, 20 (8) października. La Réforme* ogłosiła projekt adresu do deputowanych Sekwany, ażeby ich skłonić do podania się do dymisji. Projekt ten przedstawiony będzie na zgromadzeniach publicznych. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Lizbona, 19 (7) października.* Puszczone tu w obieg pogłoski, jakoby marszałek książę Saldanha robił starania ustne u króla dom Ferdynanda dla skłonienia go do przyjęcia korony hiszpańskiej, które to starania miały być popierane przez posłów francuzkiego i hiszpańskiego w Lizbonie, pozbawione są wszelkiej podstawy. Ani książę Saldanha, ani hr. de Montholon, poseł francuzki, nie znajdują się na teraz w Lizbonie i nie mogli przeto robić starań ustnych u króla dom Ferdynanda dla skłonienia go do przyjęcia korony hiszpańskiej. (*Tamże.*)

---

* Jutro, w niedzielę, 12 (24) b. m., o godzinie 9-ej i pół z rana, we wszystkich warszawskich świątyniach obcych wyznań, odprawione będzie nabożeństwo dziękczynne z powodu urodzenia się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Michałowicza, z odczytaniem wydanego z tego powodu Najwyższego Manifestu.

---

* Przypominamy, że jutro w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, nastąpi uroczyste otwarcie Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, w sali uroczystych zebrań uniwersytetu w byłym pałacu Kazimirowskim.

* (Roboty restauracyjne w kościołach warszawskich). Wewnętrzny stan kościoła św. Jacka przy ulicy Freta, którego mury przez czas długoletni gruba warstwa pyłu, kurzu i kopciu pokryła, i którego dachy w wielu miejscach zaciekały, wymagała koniecznej restauracji; jakoż z polecenia rządu i z funduszów rządowych, po zatwierdzeniu anszlagu wynoszącego przeszło rs. 4,000, zarządzono odpowiednie roboty. Po osłonięciu i zabezpieczeniu od uszkodzenia kosztownych ołtarzy, obrazów i posągów, wszystkie filary, ściany i sklepienia tak w kościele jakoteż w zakrystji i kruchcie, zostały zeskrobane, zatarte, pobielone i jasno kamiennym wapiennym kolorem pomalowane; po zdjęciu zaś rusztowań oczyszczono wszystkie ołtarze i ornamenta z dokonaniem główniejszych ich reperacij. Złocone ozdoby i figury wielkiego ołtarza na nowo odzłoconemi być mają. Stalle w prezbiterjum oraz ławki i konfesjonały w kościele oczyszczone i w większej części odpokostowane będą. Wszystkie okna zostały wyrestaurowane i oczyszczone z dodaniem nowych futryn i ram, o ile tego zachodziła potrzeba. W tej chwili całe wnętrze tej starożytnej świątyni odznacza się porządkiem, czystością i jasnością światła. Wiązanie dachów, gdzie zachodziła potrzeba, zostało wzmocnione, połączenie uskuteczniono na nowo, gdyż zbyt szeroki dawniejszy odstęp między łatami nie odpowiadał warunkom konstrukcji dachu krytego dachówką karpiówką. Dachówka na wszystkich pochyłościach została przełożoną i podług nowego dekarskiego systemu na kit osadzona. Roboty wykonywane były pod kierunkiem i nadzorem budowniczego rządu gubernialnego warszawskiego p. Aleksandra Siekiery; są one już prawie w zupełności ukończone, także od jutra po dopełnieniu ceremonij rytuałowych, nabożeństwo w zwykłym porządku na nowo odprawiać się zacznie. Uporządkowaniem i upiękrzeniem niektórych ołtarzy zajmowały się także bractwa i korporacje religijne, przy kościele św. Jacka egzystujące.—Kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, wymagający koniecznej zewnętrznej restauracji, pozyskał takową obecnie w robotach radykalnych, na czaś długi skutecznych. Wspaniała, pełna architektonicznych ozdób frontowych elewacja z attykiem i frontonem w poważnym stylu rzymskim, z których tynki i gzymsa poodpadały, grutownie została wyrestaurowaną, brakujące ornamenta sztukatorskie dodano, a okazały gzyms, dla długoletniego bezpieczeństwa, osadzono na relsach żelaznych, umyślnie wedle danego modelu odlanych; wszystkie gzymsa i wyskoki pociągnione zostały na nowo cementem, w miejsce dawnej nietrwałej wyprawy gipsowej i pokryte blachą cynkową. Tak elewacja, jako też wszystkie mury kościoła na zewnątrz, tudzież stojąca obok wieża czyli dzwonnica, zostały zatarte, pobielone i ciemnym kamiennym kolorem pomalowane. W brakujących miejscach rynny i rury deszczowe pododawano obok reperacij dawniejszych. Wszystkie dachy z blachy żelaznej na całym kościele oraz na wieżach i kopułach pomalowano olejno. Wielkie okno w tylnej ścianie szczytowej, po za głównym ołtarzem, na nowo przebudowano z dodaniem nowych futryn i ram dębowych. Po nad drzwiami wchodowemi, w pośrodku elewacji frontowej, w wielkiej okrągłej ramie stanowiącej wieniec z liści dębowych i laurowych, umieszczony zostanie obraz św. Anny, matki Najświętszej Panny, pendzla artysty-malarza p. Murzynowskiego. Szeroki trotuar przed kościołem, w miejsce wydeptanego smołowca, wylany zostanie asfaltem. Roboty te, na które rząd w tej chwili wydatkuje przeszło 3,000 rs., już są na ukończeniu; kierował niemi budowniczy rządu gubernjalnego p. Wojde.—Na kościele św. Kazimierza w rynku Nowego Miasta zerwany przez wichry prawie z połowy kopuły dach z blachy angielskiej, na nowo pokryto, obok reperacji raszty dachu i wzmocnienia gzymsów.—Również kosztem funduszu rządowego, zabudowania klasztoru panien Wizytek zostały wyreperowane, szczególniej co do pekrycia dachów; frontowa zaś elewacja kościoła Opieki św. Józefa i ściany szczytowe zostały zatarte, pobielone i na kolor kamienny pomalowane. W tymże kościele zbudowane zostały nowe zupełnie organy o trzynastu głosach w manuale, w pozytywie i w pedale. Wielki obraz przedstawiający zdjęcie Chrystusa Pana z krzyża, podobno pendzla Guido Reniego, odnowiony staraniem pp. Cyprjana Lachnickiego i Jacentego Sachowicza, przyozdobił lewą stronę głównej nawy w pobliżu wielkiego ołtarza. — Ołtarz św. Łukasza w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie kosztem pp. majstrów profesji lakierniczej, został gustownie odnowiony.— W kościele św. Karola Boromeusza, o wewnętrznej restauracji którego, niedawno ukończonej, pisaliśmy poprzednio, budowane są nowe organy, a nad amboną, dla lepszej akustyki głosu, urządzono z blachy artystycznie giętej rodzaj baldachimu.— Przedsięwzięto już staraniem dozoru kościelnego gruntowną restaurację oddawna zaniedbanej i opuszczonej kaplicy, przy kościele św. Trójcy na Solcu. — Stosownie do zatwierdzonych już anszlagów, wynoszących rs. 3,200, zarządzone zostało przełacenie i pokrycie dachu dachówką sposobem dekarskim na kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej. Robót dozorować będzie budowniczy gubernjalny p. Aleksander Siekiera. — O główniejszych restauracjach kościołów, oraz budowli kościelnych i klasztornych na prowincji przez rząd dokonanych, bliższą wiadomość później podać nie omieszkamy. ф.

* (Sprawozdanie dozoru bóżniczego okręgów warszawskich). W ciągu miesiąca września r. b., wpłynęło do kasy tego dozoru: *a)* tytułem ofiar dobrowolnych rsr. 315 kop. 20, w tej liczbie od Pinkusa Epstejn rs. 225; *b)* ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach, kursujących za pośrednictwem uproszonych rsr. 50 kop. 52; ogółem rsr. 366 kop. 72, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów; 88 biednym i podupadłym rs. 79 kop. 65; 8 biednym chorym rs. 4 kop. 65; 57 biednym chorym chronicznie rs. 80 kop. 60; 22 biednym położnicom rs. 21 kop. 20; 9 mamkom za karmienie biednych dzieci rsr. 14 kop. 40; razem osobom 184 udzielono rs. 200 kop. 50.

* (Urodzaje w gub. siedleckiej). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: W roku bieżącym, urodzaj w gubernji siedleckiej żyta, zboża jarego, grochu, kartofli i ogrodowizn, był zadowalniający; niedopisała jedynie pszenica, urodzaj której jest bardzo mierny, i tylko w jednej szóstej części ogólnego zasiewu, zbiory są zadowalniające. Sprzęt zbóż pomienionych, pomimo niestałej pogody i czasu dżdżystego, dokonany został pomyślnie. Płacono robotnikom podczas żniwa: pieszemu od 20 do 35 kop., z koniem zaś od 50 kop. do 1 rsr. dziennie.

* (Sprawa kryminalna). W przyszły poniedziałek, pojutrze, w tutejszym sądzie kryminalnym, sądzeni będą: Józef L. ze służby utrzymujący się, który zawarciem związków małżeńskich w kościele św. Karola Boromeusza dopuścił się dwużeństwa, tudzież Marjanna K., która mimo posiadanej wiadomości, że żona Józefa L., a jej rodzona siostra przy życiu zostaje, zapewniła go, że jest wdowcem, sama ułatwiła powtórny ślub, i sama niebawem oskarżyła go o wielożeństwo, tak, że oskarżony zaraz po ślubie z godów weselnych do aresztu zaprowadzony został. W sprawie tej, w niezwykłe i ciekawe sytuacje obfitej, w obronie za Józefem L. stawać bę-

dzie magister prawa i administracji, patron trybunału p. Kraushar, akt oskarżenia i wnioski prawne przedstawia podprokurator królewski p. Kołdrasiński.

ф.

* (**Kurjerek**). Dzień dzisiejszy, po jasnej, księżycowej nocy, rozpoczął się pogodnie i słonecznie nawet!.. jest to dobrą wróżbą dla jutrzejszej niedzieli, podczas której czekały nas aż dwa koncerta: p. Lotto w salach redutowych i „orkiestry warszawskiej" w obywatelskiej resursie—lecz pierwszy z nich odłożony został aż do następnej niedzieli, z powodu przypadającej jutro uroczystości otwarcia Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu.

— Wspomnieliśmy o dwóch jutrzejszych koncertach — wypada nam jeszcze nadmienić o trzecim, pojutrze odbyć się mającym w resursie obywatelskiej: jest to drugi w tym sezonie, a 9-ty z kolei koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Münchheimera, który dogadzając żądaniom studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjalnych — obniżył dla nich o połowę cenę wejścia na te koncerta, wymagając jedynie, aby kupujący takie „studenckie" bilety zgłaszali się po nie w mundurach, dla uniknienia nadużyć.

— Wraz z zimnem, pojawiła się w Warszawie odra, panująca pomiędzy dziećmi; choroba to przykra a i niebezpieczna nawet w razie przeziębienia pacjenta. Nie mowimy już o innej znów odrze, grasującej po łokciach dorosłych biedaków, na którą najskuteczniejszem lekarstwem jest... kredyt u krawca...

— Pojutrze także spełni się widowisko zbiorowe w teatrze wielkim na benefis dyrektora Quatriniego, na które mnóstwo osób kupuje bilety numerowane, które p. Dowiakowska i panna Kwiecińska, jako dwie primadony nasze, a uczenice p. Quatriniego, w mięszkaniu pierwszej codziennie po południu sprzedają.

— Wczoraj, w teatrze Rozmaitości, zebrana licznie publika, bawiła się przewybornie na niestarzejącej się nigdy komedji „Helena de la Seiglière," w której sam kwiat naszych artystów występuje. Na dziś, słabość p. Tatarkiewicza pozbawiła nas widoku wznowionej po upływie ćwierci wieku komedji Dumasa „Panna de Belle Isle." Za to znowu, pani de Pompadour, chorować, sarkazmować i umierać będzie na scenie, podczas dzisiejszego wieczoru.

— W zeszłą środę, zręczny prestidigator, p. Kehry, po zwinięciu swoich przedstawień w za nadto letnim teatrzyku w Kasyno, wyjechał z Warszawy szukać lepszego, a w istocie zasłużonego powodzenia na prowincji; na jego miejsce wybiera się do nas z Wrocławia inny znów magik, p. Mellini, który przywiezie z sobą „arfę eolską," żądając za jej cudowne brzmienia tylko złotego deszczu... Arfę tę samobrzmiącą, wynalazł niejakiś opat medjolański Gattoni—wątpimy jednak, czy to jest taż sama, którą stary Eol zgubił był przed laty...

— P. Osiecki, wraz z swojemi korkowemi miastami, wystawionemi tak długo w resursie obywatelskiej, opuszcza już także Warszawę i do Petersburga udać się zamierza.

— W wczorajszym „Kurjerze Codziennym" p. Juljan Liedtke, były redaktor „Lubelskiego Kurjera" czyni ostre i gorzkie wymówki redakcji „Warszawskiego Kurjera" za niesłuszną jakoby a absolutnie wymierzoną przeciwko niemu krytykę zawartą w przypisku rzeczonej redakcji do artykułu pomienionego eks-redaktora. Nie wchodząc zgoła w to, czy p. Liedtke, ma słuszność lub niema słuszności, uczynimy tylko bezstronną uwagę, że cały ogromnego rozmiaru perjod, który wydrukował na swoją obronę w wczorajszym Kurjerze Codziennym, grzeszy niestety przeciwko niektórym zasadom stylu a często i... gramatyki! Nie pisze się w *dobrej* polszczyznie, że ktoś np. nigdy nie miał *o sobie* zarozumiałości—bo zarozumiałość można mieć tylko o sobie — co innego gdyby szło o dobre „o sobie rozumienie"; nie *stawi się* swej obrony przed kimś, lecz się w tej obronie stawa... O napuszonych krytykach, nie wolno także powiedzieć że „są tem *czem* je właśnie *określił* przegląd tygodniowy" i t. d.

— Na prawym brzegu Ufy, według wiadomości nadesłanych z Orenburga, odkryto bogate i rozciągłe pokłady węgla kamiennego, które dla tamtych, ogołoconych z lasów okolic, będą prawdziwem dobrodziejstwem i wpłynąć mogą na przyśpieszenie budowy drogi żelaznej, projektowanej w tym kierunku.

— Sławny w muzykalnym świecie, a znany i w Warszawie „kwartet Müllerów" rozwiązał się już zupełnie: p. Sievert pierwszy skrzypek i jeden z Müllerów zaangażowali się do słynnego w Berlinie kwartetu Joachima, a dwaj pozostali bracia Müllerowie, także rozłączeni, poszli szukać szczęścia każdy z osobna.

— W tej chwili przyniesiono nam mokry jeszcze prawie, kalendarz ilustrowany Józefa Ungra na rok 1870. Egzemplarz tego najświeższego a od dawna tak popularnego Fenixa... który corocznie z własnych się odradza popiołów—czuć jeszcze farbą drukarską i dla tego dziś pisać o nim nie będziemy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, Karol Wygowski, b. obywatel ziemski, lat 67 wieku liczący, przez powieszenie się na ręczniku w swojem mieszkaniu, odebrał sobie życie. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. O wypadku tym, w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo wypada.

— W cyrkule Jerozolimskim, Majer Szaja Rajchenberg, konduktor omnibusu, lat 21 wieku liczący, rąbiąc drzewo, uciął sobie średni palec u ręki prawej. Rajchenberg odesłany do szpitala starozakonnych; że zaś jest popisowym, zatem w celu przekonania się, czyli nie przyczynił sobie kalectwa rozmyślnie, prowadzi się śledztwo.

— W tymże cyrkule, Czarnecki właściciel dorożki, pod Nr. 1156*b* zamieszkały, mocując się z swym stangretem Grzymkowskim, przewrócił go na ziemię, skutkiem czego ten ostatni uległ złamaniu nogi lewej. Grzymkowski odesłany do szpitala św. Ducha, a sprawa ta zostaje w rozpoznaniu sądu policyjnego.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie dziś, jutro i pojutrze, to jest 11 (23), 12 (24) i 13 (25) b. m., powinny być zapalane o godzinie 5-ej minut 15 wieczorem, a gaszone dziś o godzinie 12-ej wieczorem, jutro o godzinie 1-ej z rana, a pojutrze o godz. 2-ej z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs. 1 kop.	19 1/2	*dziś*	rs. 1 kop.	19 1/3.
Za frank	„	„ — „	33	„	„ — „	33.
Za złoty reń.	„	„ — „	67	„	„ — „	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Parada wojskowa i powrót Dworu). Gazeta *Gołos* donosi: Dnia 13 (25) października, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Petersburgu, w obecności Najjaśniejszego Pana, parada wojsk tak konsystujących w stolicy, jak i rozlokowanych w okolicach. W końcu zaś października nastąpi, jak słyszeliśmy, powrót Najjaśniejszej Pani wprost do Petersburga, i około tegoż czasu Najjaśniejszy Pan przeniesie tamże swą rezydencję; pobyt Jego Cesarskiej Mości w Carskiem Siole będzie bardzo krótki.

* (Bal). W tejże gazecie czytamy, że w niedzielę, 5 (17) października, powtórzył się w pałacu Aleksandrowskim Carskosielskim bal, który był również ożywiony jak i poprzedzający. Tak samo jak 28 września (10 października), rozpoczął się on o godzinie 10-ej wieczorem i skończył się o godzinie 3-ej w nocy. Program tańców składał się z kilku walców, kontredansów, mazura i kotyljona. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu nie brał udziału w tańcach; Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa raczyła tańcować mazura z hrabią Adlerbergiem, synem jenerał-gubernatora finlandzkiego, i kotyljona z byłym dowódcą pułku konnego lejbgwardji, hrabią Grabbe. Z Osób Rodziny Cesarskiej, oprócz Najdostojniejszych Gospodarzy, znajdowali się na balu Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Mikołaj Konstantynowicz i książę Piotr Georgjewicz Oldenburgski. Jak zwykle, orkiestra Liadowa odznaczała się wybornym doborem i wykonaniem najnowszych utworów muzycznych. Tańczących było około dwudziestu par; w tej liczbie znajdowało się kilka dam z towarzystwa petersburgskiego, które mają wstęp do Dworu i które zaszczycone zostały zaproszeniem na bal.

* (Pomnik). *Gołos* donosi, że 15 (27) października odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik na cześć Katarzyny II, na skwerze Aleksandrowskim.

* (Pobyt księcia Gorczakowa zagranicą). *Neue Preus. Ztng* donosi, że król pruski przyjmował w Badenie, 2 (14) października, o godzininie 4-ej po południu, ruskiego kanclerza państwa, księcia Gorczakowa.

* (Syn emira bucharskiego). Czytamy w gazecie *Wiest'*: W niedzielę, 5 (17) października, syn emira bucharskiego wraz ze swym orszakiem, zwiedził Cesarską bibljotekę publiczną. Powiadają, że rzadkości bibljograficzne nie wywarły na bucharów żadnego wrażenia, tak, iż obejrzawszy tylko dolne piętro, uczuli oni znużenie i nudy i wrócili natychmiast do lokalu, który zajmują w Hôtel d'Angleterre.

* (Nabożeństwo w języku ruskim). Czytamy w *Wil. Wiest.*, że przełożony kościoła wawiorskiego, w powiecie lidzkim, ksiądz Kułakowski, odprawił 28 września (10 października) w tymże kościele nabożeństwo dziękczynne za Najjaśniejszego Pana w języku ruskim, i oświadczył, że odtąd odprawiać będzie w języku ruskim takież nabożeństwa we wszystkie dnie galowe.

* (Poświęcenie cerkwi). Taż gazeta donosi, że 21 września (3 października), w miasteczku Ilji, w powiecie wilejskim, poświęcona została cerkiew pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca, przerobiona z zamkniętego kościoła rzymsko-katolickiego, przyczem znajdowało się mnóstwo ludu, zwłaszcza parafjan obucerkwi ilskich, oraz z parafij sąsiednich. Do podniesienia wspaniałości i uroczystości ceremonji poświęcenia, przyczyniło się przeniesienie do tej cerkwi ofiarowanego przez Najjaśniejszego Pana obrazu Zbawiciela.

* (Kupno koni). Na wystawie koni w Moskwie, tak goście zagraniczni jak i rosjanie pozawierali co do kupna koni niektóre umowy, przynoszące zaszczyt tak samej wystawie, jak również właścicielom stadnin, którzy brali w niej udział. Tak *Mosk. Wied.* donoszą, że inspektor jeneralny stadnin francuzkich, p. Pereau de Tannberg, nabył pięć ogierów dla swego rządu, od M. J. Butowicza, P. K. Merdera, W. T. Mołostwowa, M. S. Mazurina i K. Sadownikowa; zapłacił on za te ogiery około 15,000 franków. Amerykanin Wajnens kupił u hadlarza koni Bardina sześć koni odznaczających się kłusem, za sumę 8,700 rs. P. Płautin nabył od tegoż sześć koni za 6,000 rs. Koniuszy dworu W. A. Babikow nabył dla Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza parę kłusaków za 2,000 rs., oraz od D. D. Kuzniecowa ogiera pod wierzch za 700 rs. Cudzoziemiec p. Welling zapłacił p. Bardinowi za pięciu kłusaków 5,300 rs. Książe M. A. Orłow nabył dla swojej stadniny kłusaka „Wiernyj" za 3,500 rs., panowie zaś Pereau de Tannberg i jenerał Rozwadowski omal że nie utrzymali się przy kupnie tego wybornego konia, który stał się obecnie własnością jednej z najlepszych stadnin ruskich. W ten sposób wystawa obudziła u nas taki ruch w handlu końmi, że p. S. Bardin sprzedał w ciągu sześciu dni przeszło za 25,000 rs., koni, sam zaś kupił jednocześnie od wystawców i właścicieli stadnin W. P. Ochótnikowa, P. P. Wojejkowa, p. Strachowa i innych, 24 konie, za sumę 18,000 rs. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz Starszy nabył od p. Pietrowskiego 5 koni za sumę 4,000 rs. Gazeta pomieniona wspomina o kilku jeszcze mniej więcej znacznych sprzedażach, lecz poprzestaliśmy na wyszczególnieniu jedynie najważniejszych z nich.

* (Wystawa bydła rogatego). W dniu 1 października otwarta została w Petersburgu wystawa bydła rogatego, urządzona przez towarzystwo aklimatyzacji i gospodarstwa wiejskiego. *Wiest'* pisze o tej wystawie co następuje: „Wystawa taka urządzona została u nas po raz pierwszy, i tak z powodu swego celu, jak i ze względu na jej urządzenie, jej organizatorowie zasługują na całkowitą wdzięczność. Na wystawę dostawiono przeszło 300 okazów bydła rogatego; cała wystawa podzielona jest na 10 oddziałów, a mianowicie: bydła wiejskiego, bydła miejskiego, na rzeź, roboczego, sprowadzonego zagranicznego, plemiennych cieląt, karmnych cieląt, owiec i świń; do oddziału 10-go wchodzą różne przyrządy i narzędzia konieczne przy hodowli bydła i otrzymywanych z niego produktach jak również narzędzia i przyrządy przy rzezi bydła w Rosji, Francji, Anglji, Prusach i Szwajcarji. Oddział bydła wiejskiego przedstawia największą liczbę egzemplarzy różnych ras. Przedewszystkiem zwracają na siebie uwagę prześliczne okazy krów rasy chołmogorskiej; szczególnie odznaczające się krowy przedstawione są z folwarku znamieńskiego Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, z folwarku carskosielskiego i koronnego z powiatu petersburgskiego. Roczny udój tych krów, przy corocznem prawie cieleniu się, wynosi od 150 do 281 wiader. Dalej idzie bydło ruskiej rasy z powiatu wiaziemskiego w gubernji smoleńskiej, znanego naszego gospodarza, p. Putiaty. Roczny udój jego krów przewyższa 200 wiader. Potem następuje bydło ras krzyżowanych jako to: chołmogorsko-ruskiej, rusko-tyrolskiej, rusko-suffolkskiej i innych. Bardzo dobre są kilka krów gomułowatej ruskiej rasy z koniewskiego klasztoru i białoruskiej rasy z folwarku carskosielskiego. Godne jest także uwagi wielkie bydło rasy chołmogorsko-alderneyskiej i chołmogorsko-durhamskiej z folwarku znamienskiego Wielkiego Księcia Mikołaja Mi-

kołajewicza, jak również rasy devonshirskiej z majątku Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej, Karłowki, w gubernji połtawskiej. Byki chołmogorskie uderzają szczególnie swą wielkością i wagą; wszystkich przewyższa pod tym względem byk p. Kornisa z powiatu melipolskiego w gubernji taurydzkiej, imieniem „Samson”, zupełnie usprawiedliwionem przez ogromny wzrost (2 arszyny 10 werszków w karku) i niemniej ogromną wagą (do 66 pudów); co do tego ostatniego, współzawodniczy z nim tylko byk p. Wibe z tej samej miejscowości i tej samej rasy (64 pudów 20 funtów). Bydła miejskiego przedstawiono tylko 5 okazów. Z bydła na rzeź wystawione są wyłącznie okazy rasy czarnomorskiej z obwodu kubańskiego; pomiędzy nimi znajduje się jeden byk (Waśka) bardzo szanownej powierzchowności wagi 65 pudów. Robocze bydło jest przeważnie małorosyjskiej - karłowskiej rasy, dostarczone z majątku Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej. Wystawione okazy sprowadzanego zagranicznego bydła, należą wyłącznie do powiatu petersburgskiego, z majątków księcia Biełosielskiego, hrabiny Szeremetjewowej i hrabiny Kuszelewowej. Bydło należące do tego oddziału przeważnie jest gerstońskiej i alderneyskiej rasy. Potem idzie oddział cieląt różnych ras, nailiczniejszy po oddziale wiejskiego bydła rogatego. Owiec przedstawiono bardzo niewiele ras na wystawę. Z nich do 20 sztuk rasy romanowskiej, przedstawione zostały przez p. Telakowskiego z powiatu romanowskiego w gubernji jarosławskiej. Rasy southdown znajduje się 9 baranów barona Korfa z gubernji estlandzkiej; 5 skopów, 1 owca i 3 jarliki z folwarku znamieńskiego Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, dalej jeden należący do p. Garbunowa baran z 4-ma rogami rasy kirgizkiej, kilka owiec rasy ordyńskiej i szlązkiej i kilka merynosów, zresztą bardzo pośledniego gatunku. Z świń zasługują na uwagę dwie anglo-jutlandzkiej rasy i knur ruskiej rasy z karłowskich dóbr Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej, oraz rasy yorkshirskiej z folwarku znamieńskiego. Wystawcą różnych przyrządów i narzędzi niezbędnych w gospodarstwie wiejskim, ukazał się gospodarsko-wiejski dom komisowy „Robotnik;” należy oddać słuszność, że ceny nie zbyt są wysokie. Najbardziej zwracają uwagę prasy do przemywania masła, dzierznie, których urządzenie daje możność wybijania masła w bardzo krótkim czasie, nawet z mleka niezbieranego i przyrządy do gotowania paszy bydłu. Co się tyczy urządzenia wystawy, nie pozostawia ono nic do życzenia. Stojła, w której mieści się wystawione bydło, idą przez całą długość ujeżdżalni Michajłowskiej, pozostawiając tylko pośrodku placyk, gdzie urządzony jest wodozbiór z bijącą fontanną; w różnych miejscach ujeżdżalni rozstawione są stoliki i krzesła, gdzie publiczność może odpoczywać, co nie jest przewidywane na wystawie drobnych zwierząt dla braku miejsca. Głównemi robotami na wystawie kierował jej prezes, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, który od 7-ej z rana często do 4-ej po południu znajdował się w ujeżdżalni od samego rozpoczęcia robót, aż do czasu otwarcia wystawy.”

* (Wystawa). Czytamy w gazecie *Gołos:* W Petersburgu otwarta została 5 (17) października wystawa drobnych zwierząt domowych i ptastwa, urządzona przez towarzystwo opieki nad zwierzętami. Wystawa obfituje w egzemplarze bogate i rzadkie. Psy na wystawie należą do wszystkich prawie ras najlepszych i najdroższych. Są tu wyżły znane pod nazwą soterów i ponterów, oraz psy z góry św. Bernarda, buldogi gończe i ogromne psy niemieckie do polowania na dziki. Pomiędzy małemi pieskami znajdują się piękne egzemplarze mopsów, szpiców i t. d., lecz nie ma wcale małych charcików angielskich, będących w ogóle obecnie rzadkością w Petersburgu. Kolekcja ptaków jest ogromna. Pomiędzy ptakami wodnemi znajdują się czarny łabędź i dwie wspaniałe kaczki białe z czubami i z różowemi szyjami. W klatkach jest mnóstwo rzadkich ptaków egzotycznych, między innemi prześliczne egzemplarze bażantów, pomiędzy któremi jest jeden święty bażant (*phasianus veneratus*), który to rodzaj żyje w Chinach i doznaje wielkich hołdów ze strony buddystów. Większość rzadkich ptaków wystawiona została zresztą nie przez osoby prywatne, a przez dom handlowy paryzki Bocquet'a, do którego należy także większość psów będących na sprzedaż. W ogóle cała wystawa jest raczej miejscem sprzedaży towaru p. Bocquet'a, który figuruje jako główny wystawca.

* (Towarzystwo ogrodnictwa w Petersburgu). Dnia 4 (16) października odbyło się w Petersburgu posiedzenie towarzystwa ogrodnictwa. Z powodu nieobecności jenerał-adjutanta Greiga, który ma wrócić z zagranicy dopiero na początku listopada, posiedzenie zagajone zostało przez wiceprezesa towarzystwa, p. Regela. *Wiest'* donosi, że w końcu posiedzenia zakomunikowane zostały wiadomości o urodzaju kartofli w roku bieżącym. Okazało się, że urodzaj tego ziemiopłodu był o wiele niezadowalniający. Uległy zarazie głównie kartofle posadzone w roli znawożonej lub na gruncie gliniastym; tam, gdzie położone świeży nawóz, kartofle zginęły całkiem.

* (Towarzystwo towarowych składów). *Gołos* pisze, że niedawno wspominane było o utworzeniu się orłowskiego towarzystwa akcyjnego składów towarowych, mającego na celu specjalne zachowywanie nie podlegających psuciu się towarów, dostawianie ich na miejsce i sprzedaż sposobem komisowym. Teraz na wzór projektu orłowskiego, układa się zupełnie zgodny z nim co do zasadniczych podstaw projekt takiegoż towarzystwa pod firmą: „Dowierje” (Ufność), mającego otworzyć swę działanie w obrębie nadwiślańskiego kraju. Środek działalności towarzystwa będzie w Warszawie, oddziały zaś jego będą w Kielcach, Łomży, Lublinie, Petrokowie, Radomiu, Suwałkach, Płocku, Mohylewie, Żytomierzu i w innych miastach. Założycielami towarzystwa są: pp. Sokołowowie i komp., petersburgski kupiec pierwszej gildji Suzdalcew i rygski kupiec Witt. Kapitał składkowy wynosi 200,000 rsr., podzielonych na tysiac akcij po 200 rsr. każda, ale może powiększyć się do 800,000 rsr., a liczba akcij do 4 tysięcy. Sprawozdanie z działań towarzystwa za ubiegły rok, licząc go od 1 stycznia, zamierzone jest zamieszczać w swoim czasie w *Gońcu Urzędowym.*

* (Dochody celne). *Birż. Wied.*, na zasadzie wykazu porównawczego o dochodach celnych, ułożonego podług danych urzędowych, donoszą, że w 1869 r. wpłynęło dochów celnych 28,079,319 rs., co w porównaniu z rokiem zeszłym za tenże okres czasu przedstawia przewyżkę na korzyść roku 1869 w wysokości 4,581,045 rs.

* (Jedność monetarna). Do gazety *International* piszą z Petersburga: „Zainteresowano się tu obecnie propozycją co do zaprowadzenia międzynarodowej jedności monetarnej. Rząd ruski wydelegował radcę tajnego Jakobi do Londynu na kongres, gdzie roztrząsana będzie kwestja co do jedności miar, wag i monet. Oddają tu pierwszeństwo systemowi francuzkiemu, który przedstawia najwięcej dogodności i jest obok tego bardzo upowszechniony i może być zastosowany z łatwością do naszego systemu monetarnego. Zdaje się, że system monetarny francuzki zaprowadzony zostanie wkrótce w całej Rosji.”

* (Zbadanie gubernji saratowskiej). Dziennik *Komiercz. Listok* pisze: „Wiadomo nam dokładnie, że gubernator saratowski książę Gagaryn, przysposabia z łona saratowskiego komitetu statystycznego, cóś w rodzaju wyprawy dla wszechstronnego zbadania głównych punktów handlowych gubernji, w celu jeżeli okaże się możność i potrzeba, zastosowania tego badania do kwestji o nadaniu praw miejskich najbogatszym zśrodkowych punktów handlowych gubernji, to jest do kwestji przekształcenia niektórych wsi na miasta”.

* (Telegrafy). Gazeta *Gołos* donosi, że podczas swego pobytu w Petersburgu na wiosnę roku bież., główny naczelnik obwodu turkiestańskiego podjął kwestję konieczności połączenia nowo organizowanego kraju, w obec jego materjalnego i politycznego znaczenia, z główniejszemi punktami Rosji europejskiej, za pomocą telegraficznych nici. Z powodu nieznajdowania się na widoku funduszu, z którego możnaby czerpać na wydatki tego przedsięwzięcia, przedstawienie jenerał-gubernatora nie mogło być zaraz urzeczywistnione. Teraz jenerał-adjutant von Kaufman oznajmił ministrowi spraw wewnętrznych, że miejscowi mieszkańcy przejęci poczuciem ogólnego pożytku, ofiarowali do 16,000 słupów telegraficznych, których ustawieniem należy zająć się bez zwłoki, z powodu, że mogą być rozkradzione, jeżeli do nadzoru nad nimi nie będzie urządzona komenda strażnicza; co się tyczy kwestji pieniężnej, główny naczelnik obwodu turkiestańskiego zamyśla pokryć przewidywane wydatki, z mającego wpłynąć od emira Buchary haraczu, wilości 500,000 rsr. Powiadano nam,—dodaje *Gołos*,—że ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie tych danych, nie widzi ze swej strony przeszkód do urzeczywistnienia projektu jenerał-adjutanta Kaufmana, i że w tym przedmiocie nie długo będzie ułożone przedstawienie do rady państwa.

* (Szkoła żeglugi morskiej). *Gołos* donosi, że gmina miejska windawska oddała do uznania głównego naczelnika kraju nadbaltyckiego projekt założenia dwuklasowej szkoły żeglugi morskiej, przyczem nadmieniła, że w razie zatwierdzenia tego projektu, podejmie się wydatków na wynajęcie lokalu, oraz na oświetlanie i opalanie budynku, w którym mieścić się będzie szkoła. Założenie szkoły żeglugi morskiej mieć będzie wielką doniosłość z powodu położenia jeograficznego miasta Windawy i jego stosunków handlowych tak z Cesarstwem, jak również z państwami zagranicznemi: Niemcami, Anglją i Danją. *Gołos* dodaje, że jenerał-gubernator kraju nadbaltyckiego poparł ten projekt, przyczem oświadczył, że założenie szkoły żeglugi morskiej pociągnie za sobą wyasygnowanie: po tysiąc rsr. rocznie z kasy państwa na każdą klasę, i dwóch tysięcy rsr. jednorazowie na zaopatrzonie szkoły we wszystkie potrzeby.

* (Kwestja dróg żelaznych). *Gołos* pisze: „Słyszeliśmy, że koszt robót na wiorstę, przy położeniu drugiej drogi szynowej na kolei moskiewsko-kurskiej do stacji siergiejewskiej, obliczony jest na 17,450 rsr.”

* (Wypadek na drodze żelaznej). *Kijewlanin* donosi, że 25 września (7 października) w nocy, pociąg pocztowy na drodze żelaznej odesko-bałckiej wyszedł z szyn o 40 wiorst od Odesy. Nikt nie został raniony. Wszystkie wagony są całe.

* (Płyn palący). Jenerał-adjutant Todtleben zwiedził 20 września (2 października) Nikołajew. Jenerał Konstantinow proponował jenerałowi Todtleben wykonanie doświadczeń z nowo wynalezionym płynem *zapalającym*, lecz sam jenerał-adjutant Todtleben, dla braku czasu, jak pisze *Nik. Wiest.*, nie znajdował się na doświadczeniach. Płyn ten palący, jak powiada gazeta pomieniona, byłby bardzo trudny do zastosowania do ciskania z dział artyleryjskich, lecz przy pomocy rac, stanowi potężny środek ataku i obrony twierdz, albowiem najmniejsze poparzenie tym płynem jest śmiertelne.

* (Szkielet mamuta). Podaliśmy wczoraj z *Chark. Wied.* wiadomość, jakoby koło stacji Nikolskiej, pod Kurskiem, znaleziony został cały szkielet mamuta. Obecnie znajdujemy w tejże gazecie następujące wyjaśnienie: Jeden z naszych uczonych, który udał się dla sprawdzenia tej wiadomości, donosi, że znaleziono rzeczywiście koście mamuta, lecz nie w tej miejscowości i nie w tym kształcie, jak mówiono. Koło stacji Marjińskiej znaleziono mianowicie kły i piszczele mamuta, lecz całego szkieletu nie dostrzeżono. Inne kości porozpadały się tak dalece, że trudno i nawet nie podobna powiedzieć, czy wykopano rzeczywiście cały szkielet.

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Pogłoski.—Powstanie w Dalmacji.—Ministerstwo węgierskie.—Podróż cesarza.). *Wiedeń, 19 października.* Wczoraj wieczorem mówiono tu powszechnie o przesileniu ministerjalnem, które miało jakoby nareszcie przyjść do skutku z powodu kwestji pojednania z czechami. Lecz te pogłoski nie przeżyły nocy, i dziś nikt już nie wątpi bynajmniej o tem, że przed powrotem cesarza z podróży na Wschód, położenie rzeczy nie ulegnie żadnym ważniejszym zmianom. Posiedzenia sejmów krajów koronnych zamknięte zostaną przed upływem jeszcze tego miesiąca, przez co zniknie możność dalszych rozpraw nad kwestjami państwowo-prawnemi, i nie wpierw jak po otwarciu rady państwa, które nastąpi na początku grudnia, albowiem cesarz zamierza otworzyć osobiście sesję, ukażą się znowu na porządku dziennym kwestja pojednania, kwestja reformy wyborczej i inne podobne przedmioty.—Zresztą dzienniki tutejsze nie będą czuć do owego czasu braku materjałów do rozpraw, albowiem pominąwszy nawet sejm węgierski, w którym lewy kraniec rozwinął nadzwyczajną działalność prawodawczą, gdyż zaskoczył niespodzianie stronnictwo Deaka całym nawałem opracowanych już zupełnie projektów do praw, powstanie w Dalmacji przedstawia dla publicystyki rozległe pole, które niestety zaprzątać jeszcze będzie, jak się zdaje, uwagę powszechną przez dość długi czas. Począwszy od 13-go b. m., przybywały prawie codziennie do Cattaro posiłki; dnia 14-go b. m. przybył tam, na pokładzie parostatku *Streiter*, gubernator cywilny i wojenny Dalmacji, jenerał Wagner. Skoncentrowano już tam 13 batajonów piechoty, dwie baterje przeznaczone do działania w górach i odpowiednie oddziały inżynjerji, i dziś rozpocząć się mają działania wojenne przeciw Zupie i przeciw górom Kriwoście, gdzie powstańcy zgromadzili się. Jenerał Wagner robił poprzednio kilkakrotne usiłowania, ażeby zapomocą przełożeń życzliwych nakłonić powstańców do

poddania się, lecz wszelkie w tym względzie usiłowania spełzły na niczem. Powstańcy oświadczyli wprawdzie, że są gotowi złożyć broń i wrócić do swych wiosek, lecz postawili przytem warunek, ażeby dla ludności w Boccha di Cattaro prawo o poborze do wojska zmodyfikowane zostało w ten sposób, iżby landwera tameczna zachowała swój strój narodowy i nie była nigdy używaną po za obrębem jej kraju, lecz na warunek ten nie mógł przystać jenerał dowodzący wojskami.—Ostatnie wiadomości z Pesztu potwierdzają, że węgierski minister spraw wewnętrznych, baron Wenkheim, podał się do dymisji, która też została przyjętą. Nie wiadomo dotąd, kto go zastąpi, pogłoska bowiem podana przez gazety, że na stanowisko to powołany zostanie hr. Pejaczewicz, nie jest oparta na żadnej podstawie. Kwestja obsadzenia posady ministra spraw wewnętrznych rozstrzygniętą zostanie zapewne podczas teraźniejszego pobytu cesarza w Budzie.—Przed swym z Wiednia wyjazdem, który nastąpił w niedzielę, cesarz przyjmował na posłuchaniu pożegnalnem wszystkich ministrów i wyższych urzędników dworskich, albowiem podróż na Wschód przedsięwziętą zostanie wprost ze stolicy Węgier. Ministrowie Beust, Taaffe i Plener, przeznaczeni do towarzyszenia cesarzowi, wyjadą w przyszłą niedzielę do Pesztu, ażeby przyłączyć się tam do orszaku cesarskiego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Stronnictwo Deaka. — Sejm węgierski.) Z Pesztu donoszą pod datą 19-go października: Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji stronnictwa Deaka, minister wyznań baron Eötvös wyłuszczył powody, dla czego nie może być przyjęty projekt do prawa Iranyi'ego w przedmiocie małżeństwa i wolności wyznań. Oświadczył on, że rząd przygotowuje sam projekt do prawa w tym przedmiocie; należy czekać na ten projekt, jak rówież na uregulowanie kwestji autonomji kościoła katolickiego. Deak i Zsedenyi przemawiali w tym samym przedmiocie; zgadzają się oni w zupełności z zasadami wyłuszczonemi i uważają także, że forma projektu Iranyi'nego jest niewykonalna. Deak oświadcza się za małżeństwem cywilnem, lecz nie znajduje żadnego sposobu na natychmiastowe uczynienie takowego prawomocnem w Węgrzech; również oddanie procesów rozwodowych sądom świeckim uważa on za niewykonalne, albowiem dla rozstrzygania takich spraw nie ma wcale prawa świeckiego. Następnie przemawiali Andrassy i Horvath. W końcu postanowiono oddać projekt Iranyi'ego ministerstwu wyznań, z zaleceniem, ażeby złożyło ono projekt do prawa w przedmiocie wolności wyznań.—Sekcje izby deputowanych odrzuciły wniosek Iranyi'ego co do zniesienia kary chłosty i przyjęły projekt Horvatha w tymże przedmiocie. Stronnictwo Deaka odrzuciło na wniosek tego ostatniego propozycję Andrassego, ażeby wyznaczony został jeden dzień w tygodniu dla stawiania interpelacji.—Wszystkie stronnictwa zamierzają zrobić krok zbiorowy w przedmiocie banku narodowego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Dziania wojene w Dalmacji). Podług *Avisatore Dalmato*, obaj żołnierze, którzy znikli byli podczas starcia wojsk z powstańcami pomiędzy Risano i fortem Dragali, znalezieni zostali jako zabici. *Dalmata* donosi, że gromadzone są nieustannie w Cattaro wojska i amunicja. Siły pierwszych miały wynosić 16-go b. m. 10,000 ludzi.

* (Książe Metternich). Niektóre gazety przypuszczały, że stanowisko ambasadora austrjackiego przy dworze tuileryjskim zostanie obsadzone przez inną osobistość, a to na skutek pojedynku pomiędzy teraźniejszym ambasadorem, księciem Metternichem, a hr. de Beaumont. Obecnie atoli przypuszczeniu temu zaprzeczają jednocześnie dwa pisma wiedeńskie, *Die Presse* i *Neue fr. Presse*, jak się zdaje, na zasadzie komunikacji półurzędowej. Oba te pisma oświadczają, że jeszcze przed owym pojedynkiem, ambasador podawał się do dymisji, która atoli nie została przyjętą. Miano na względzie tę okoliczność, że pozycja urzędowa księcia Metternicha byłaby narażona na szwank, gdyby doznał on zniewagi osobistej od swego przeciwnika. Ponieważ atoli książę Metternich przyjął pojedynek, przeto zapobiegł on właśnie takiej ewentualności, i nie ma już obecnie żadnego powodu do odwołania go ze stanowiska ambasadora w Paryżu. *(Nordd. A. Z.)*

Prusy i Niemcy.

* (Przesilenie ministerjalne). Wbrew zaprzeczeniom *Neue Preuss. Z.*, w Berlinie krążą ciągle pogłoski o przesileniu ministerjalnem. Kampanja przeciwko obecnemu gabinetowi toczy się na polu finansowem; ale w rzeczywistości sięga ona daleko wyżej i dąży do pobicia samego nawet p. Bismarcka i jego polityki. Jak już powiedziano, pierwszym ma być poświęcony p. von der Heydt, minister skarbu, który w swoim upadku pociągnąłby za sobą ministra handlu p. Itzenplitza. Tym sposobem deputowani spodziewają się uniknąć niepopularności, jaka ich oczekuje, jeżeli na ostatniej sesji prawodawczej zatwierdzą żądane przez rząd nowe podatki. Widać z tego, że król Wilhelm miał słuszność rozwodząc się w swojej mowie tak obszernie nad kwestją budżetową. Jest to chwila brzemienna, ale nie można pojąć, czy dostateczną będzie zmiana ministra skarbu dla zapełnienie opróżnionego skarbu. *(La Fr.)*

Francja.

* (Manifest lewicy). Zamiar, który mieli ci deputowani z lewego krańca ciała prawodawczego, którzy podpisali tak zwany „manifest," zależał widocznie na tem, ażeby salwować się samym i jednocześnie pobudzić masy do wykonania demonstracji w dniu 26-m października. Ten zamiar podburzenia mas wychodzi wyraźnie na jaw w niektórych wyrażeniach manifestu, jak np., że rząd, przez późniejsze zwołanie izb, „wyrządził narodowi nową krzywdę," i że rozpoczęło się „dzieło żądania przywrócenia praw demokratycznych i radykalnych." Zdaje się, że autorom manifestu powiodło się podburzyć w ten sposób masy, lecz jednocześnie te ostatnie mają bardzo za złe deputowanym lewicy, że salwują się przytem osobiście. Na zgromadzeniu radykalnem, odbytem przy ulicy Clichy, na którem znajdowało się czterech z pomiędzy tych, którzy podpisali ów manifest, mianowicie pp. Bancel, Ferry, Simon i Pelletan, ażeby usprawiedliwić się z zamierzonego przez lewicę powstrzymania się od wszelkiej manifestacji w d. 26-m października, nie tylko że wystosowano do nich mnóstwo interpelacji jak najgwałtowniejszych, lecz nawet, jak donosi *Gaulois*, wyrządzono im niemal obelgi czynne w chwili, gdy chcieli oni opuścić lokal zgromadzenia. Pisma urzędowe ze swej strony nie szczędzą sarkazmów dotkliwych i szyderstw z powodu pomienionego manifestu tak zwanych „przewódców demokracji liberalnej." *Public* powiada, że po podpisaniu manifestu, należy uważać tych panów nie za przeciwników politycznych, lecz za „rentjerów politycznych." *(Nordd. A. Z.)*

* (Kwestja zwołania izby). *Paryż, 20 października.* Donoszą, że wszystkie osobistości polityczne, bawiące obecnie w Compiègne, odbyły dziś rano pod prezydencją cesarza bardzo ważną naradę. Wystąpiono znowu z kwestją zwołania ciała prawodawczego w pierwszych dniach listopada dla ukończenia sesji nadzwyczajnej. Zapewniają, że p. Schneider okazuje się jawnym stronnikiem tego zwołania.—P. Drouyn de Lhuys, o którego powrocie w poniedziałek do Paryża i powołaniu go tego samego dnia do Compiegne, doniosły niektóre dzienniki, nie opuścił jeszcze swojego majątku w Touraine. *(La Fr.)*

* (P. Rouher). *La France* z d. 20 października pisze: P. Rouher przybył dziś rano do Paryża z swojego majątku Corcey i o godzinie trzeciej po południu odjechał do Compiegne, gdzie ma pozostać do końca tygodnia. Nowa ta podróż posłuży za przedmiot do nowych przypuszczeń. Za każdym razem, kiedy p. Rouher wezwany przez cesarza udaje się do Compiegne albo do Saint-Cloud, niektóre dzienniki usiłują natychmiast wmówić, że były minister skarbu żebrze o wydział, a kiedy wypadek zaprzeczy ich przypuszczeniom, cieszą się, jakby z doznanego przez niego niepowodzenia. Podobna taktyka nie zdaje się być godną poważnej prasy. Sądzimy, że p. Rouher mniej jeszcze pragnie wejść do gabinetu, niż tego obawiają się owe dzienniki. Nasze informacje pozwalają nam zapewnić, że tak przed jak i po swoich wizytach w Saint-Cloud albo w Compiegne, prezes senatu zapewnił uroczyście, iż nie chce brać udziału w żadnej kombinacji i pozostanie na posadzie, którą przyjął w skutku zaufania do niego cesarza. Dodajmy do tego, że sprawując jako dawny minister stanu jak najwyższe obowiązki i najczynniejszą odgrywając rolę w kierownictwie sprawami, nie zniżałby się on do nędznego współubiegania się o tekę, w chwili zwłaszcza, w której kwestje osobiste mają ustąpić przed kwestjami zasad i ważnością położenia.

* (Książę Napoleon). *Pays* skorzystał był z pogłoski, podług której książę Napoleon miał jakoby być obecnym na pogrzebie zmarłego hr. de Saint-Beuve, — która to pogłoska była zresztą całkiem bezzasadną,—dla wystąpienia z gwałtownemi napaściami przeciw osobie tego księcia. Zdawało się, że należy przywiązywać do tych napaści niejakie znaczenie, zwłaszcza, ze *Pays* uchodzi za organ popierający sprawę rządu. Lecz *Journal officiel* oświadcza obecnie, że rząd widzi z niezadowoleniem, jak *Pays* napastuje księcia należącego do domu cesarskiego. *(Nordd. A. Z.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Spór turecko-egipski). *Nord* z dnia 20 października pisze: Ostatni telegram zawiadomił nas o artykule dziennika *Turquie* dotyczącym podróży cesarzowej francuzów na Wschód. Artykuł ten znamy tylko dotąd jeszcze z osnowy telegraficznej, według której zdawałby się on dosyć bezbarwnym. Ale *Corresp. italienne*, która jak się zdaje, posiadała o nim zupełniejszą wiadomość, upatruje w nim „niedowierzanie dla mocarstw, których usiłowania dla pojednania Porty z wice-królem Egiptu były tak mocno popierane stosunkami przyjaźni i grzeczności, jakie zwykle utrwalają się przy sposobności wzajemnych wizyt." Dziennik florencki wyciąga z tego artykułu wniosek, że położenie dotyczące sporu turecko-egipskiego nie straciło w niczem na swojej ważności; „takie artykuły, powiada on w końcu, jak ten, który ogłosiła *Turquie*, nie są z pewnością pisane na to, ażeby w nas wpoić nieograniczone zaufanie w utrzymanie pokoju na Wschodzie." Przytoczyliśmy te uwagi *Corresp. italienne* dla tego, gdyż pochodzą one z poważnego organu, który czerpie swoje natchnienia z pewnego źródła i który niezwykł wypowiadać niczego na domysł. Spodziewamy się jednak, że obawy te są przesadzone i że pokój na Wschodzie, cobykolwiek zresztą zawierał w sobie artykuł *Turquie*, nie zostanie zakłócony, jak się tego obawia dziennik florencki.

Hiszpanja.

* (Powstanie w Walencji). *Madryt 18 października.* Otrzymaliśmy wiadomości o poddaniu się Walencji. Atak odbył się d. 16 b. m. o godz. dziewiątej. Wojska rozpoczęły atak od zdobywania tarasów na domach zajmowanych przez powstańców, przechodząc z jednego domu na drugi pomimo nierównej ich wysokości. Równocześnie inni żołnierze zeszli z tych tarasów do wnętrza mieszkań i przebijali mury, ażeby przejść z jednego domu do drugiego. Po trzech godzinach walki, powstańcy zaczęli pierzchać, jedni porzucając swoją broń, drudzy oddając ją żołnierzom. Wielka liczba powstańców ukryła się w domach. Powstanie uważać można za ukończone. Pozostaje tylko kilka nieznacznych band, które nie wytrzymają ośmiu dni. Rozbrojenie republikanów jest ogólne. Nie ma już ani jednego z nich w radach municypalnych i w radach prowincjonalnych. *(Cor. H. B.)*

* (Powstanie.—Wyspa Kuba). Sprawdziło się domniemanie, że wiadomość z Bajonny (podana przez nas wczoraj), jakoby walka nie ustała jeszcze w Walencji, była błędną i co najwyżej przesadzoną, późniejsza bowiem depesza z Madrytu nic o tem nie wspomina. Bardzo być może, iż niektóre szańce wewnątrz miasta były jeszcze w ręku powstańców w chwili, gdy największa i najważniejsza część Walencji zajętą już została przez wojska rządowe. W samej nawet Hiszpanji ruch republikański musi być uważany jako całkiem przytłumiony, kiedy kortezy uchwaliły wotum wdzięczności dla wojsk za ich przychylność rządowi i za okazane męztwo. Również ta okoliczność, że rząd hiszpański posłał obecnie na wyspę Kubę nowe posiłki w ilości 3,000 ludzi, świadczy, że nie obawia się on już niebezpiecznego zwrotu powstania w kraju macierzystym. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Zaprzeczenie). Zaprzeczają wiadomości podanej przez *New-York-Herald*, jakoby prezydent Grant układał się z ajentem domu Rotszylda w przedmiocie pożyczki. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kongres meksykański.—Poświęcenie drogi żelaznej). W mieście Meksyku otwarte zostały posiedzenia kongresu w dniu 20-m września, jako w rocznicę proklamowania niepodległości. Prezydent Juarez wskazał w swej mowie na tę okoliczność, że po raz to pierwszy od roku 1859 dzień ten obchodzony jest spokojnie, naokoło bowiem w kraju panuje pokój i porządek i rząd jest w stanie przytłumić wszelką nielegalność i niesforność rewolucyjną. Po uroczystości otwarcia kongresu, miała miejsce uczta publiczna, w której wzięło udział 50,000 osób. Prezydent Juarez udał się następnego dnia, w towarzystwie swego gabinetu, członków kongresu i posła Stanów Zjednoczonych, do Puebli, na uroczystość poświęcenia drogi żelaznej, wiodącej od tego miasta do stolicy. *(Nordd. A. Z.)*

* (Wojna brazylijsko-paragwajska).

Wiadomości z Brazylji z 23-go września potwierdzają w zupełności poprzednie doniesienia o zwycięztwach odniesionych przez wojska sprzymierzone. Lopez, który ratował się ucieczką z resztkami swej armji, nie długo będzie mógł trzymać się, albowiem ścigany jest nieustannie, lecz nie zdołano jeszcze wziąść go do niewoli, gdyż nie pokazuje się nigdy podczas bitwy. Mieszkańcy zaczynają napływać do Assomption; ludność w Villa-Rica i San-José poddała się rządowi tymczasowemu paragwajskiemu. Mieszkańcy tameczni pogrążeni byli w wielkiej nędzy. Uwolniono znaczną liczbę jeńców; potwierdzają oni wiadomości o nowych okrucieństwach, jakich Lopez dopuścił się względem jeńców brazylijskich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Lopez stał się całkiem bezsilnym na skutek ostatnich strat. Zapewniają, że chce on cofnąć się do Boliwji. Rychły koniec wojny jest niezawodny. *(Cor. Hav. Bul.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 11 (23) Października.

* **(Nowy Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski)** na rok 1870, w wielkiej 4-ce opuścił prasę, za cenę kop. 20. Nabytym być może we wszystkich księgarniach i składach papieru w Warszawie i na prowincji; skład główny w księgarni *Aleksandra Szleifsteina* na Krakowskiem-Przedmieściu.

KOLEJE ŻELAZNE

odchodzą:

Z Warszawy: Do Sosnowca i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 30 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 rano. — Do Aleksandrowa, pociąg osobowy o godzinie 1 minut 33 po południu i pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 30 rano. — Do Terespola, pociąg osobowy o godzinie 10 rano. — Do Petersburga pociąg pośpieszny o godzinie 11 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 w nocy.

przychodzą:

Do Warszawy: Z Sosnowic i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 8 minut 51 wieczór i pociąg osobowy o godzinie 5 minut 38 po południu. — Z Aleksandrowa, pociąg osobowy o godzinie 3 po południu i pociąg pospieszny (razem z Granicznym). — Z Terespola pociąg osobowy o godzinie 5 minut 36 po południu. — Z Petersburga, pociąg pospieszny o godzinie 5 po południu i pociąg osobowy o godzinie 4 rano.

Kalendarz.

W niedzielę 12 (24) października — śśw. Jana Kantego i Rafała arch. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 42; zach. o godz. 4 min. 46.

W poniedziałek 13 (25) października — śśw. Kryspa i Kryspina. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 43; zach. o godz. 4 min. 44.

Stan pogody.

Dziś z rana 0.°7 R. zimna.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po pol.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	749.9	753 8
Termometr Reaumura	+ 1.°7	+ 3.°1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny.

Największe ciepło + 3,°5 R. Najmniejsze ciepło + 1,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, dramat w 5 aktach, **Narcyz Rameau**. — Osoby: Marja, żona Ludwika XV—pani *Rakiewicz*; Ludwik Franciszek de Bourbon—p. *Ostrowski*; Margrabina de Pompadour—pani *Modrzejewska*; Hrabina d'Epinay, jej—powiernica—panna *Figarska*; Książę de Choiseul d'Ambroise, pierwszy minister—p. *Grzywiński*; Eugenjusz de St. Lambert, kapitan gwardji—p. *Piasecki*; Doris Quinault, artystka teatru francuzkiego, lektorka królowej—p. *Palińska*; Narcyz Rameau—pan *Królikowski*; De Terray, minister—p. *Mroziński*; Margrabia Silhouet, minister—p. *Jejde*; Meaupeau, kanclerz—p. *Kruszewski*; Hrabia du Barri, szambelan—p. *Adler*; Margrabina de Boufleurs, dama dworu—pani *Sawicka*; Grim—p. *Chęciński*, Diderot—p. *Kwieciński*, Baron de Holbach—p. *Boczkowski*—(trzej powyżsi, encyklopedyści); Kawaler Salvandy—p. *Szober*; Kawaler d'Autreuilles—p. *Borawski*; Barjac, kamerdyner—p. *Dąbrowski*; Colette, służąca Quinault—panna *Olszewska*; Kamerdyner królowej—p. *Dobrowolski*; Służący Choiseul'a—p. *Brykner*. *Jutro*, w niedzielę, balet **Robert i Bertrand dwaj złodzieje**.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, opera komiczna w 1 akcie, **Dziesięć cór na wydaniu**.—Osoby: Baron le Coq—p. *Matuszyński*; Agamemnon Parys, weterynarz—p. *Szczepkowski*; Sydonja, zarządzająca domem barona—panna *Kwiecińska*; Britta, angielka—panna *Stankiewicz*, Limonja włoszka—panna *Oswald*, Marjanka morawianka—panna *W. Rybicka*, Hubiczka, czeszka — panna *Br. Rybicka*, Almina, tyrolka—panna *Micińska*; Precjoza, aragonka—panna *Mellerowicz*, Hidalga, kastyljanka—panna *Grabowska*, Pomerja, portugalka—pani *Boguszewska*, Gilleta, meksykanka—panna *Popieleska*, Danubja, austrjaczka—panna *Seredyńska*—(wszystkie 10, córki barona);—opera komiczna w 1 akcie, **Załoga okrętowa** — Osoby: Piffard, dawniej wachmistrz, teraz nadzorca domu transportowego — p. *Kozieradzki*; Bibjanna, jego żona — panna *Micińska*; Profond bakałarz—p. *Jejde*; Emma, jego córka—panna *Wojakowska*; Spermacet, chirurg portowy—p. *Szuszyński*; Max—panna *Kwiecińska*, Otto—panna *Stankiewicz*, Robert—panna *Grabowska*, Józef—panna *Wikt. Rybicka*, Mikołaj — panna *Bron. Rybicka*, Wilhelm—panna *Oswald*, Franciszek — panna *Seredyńska*, Paweł—pani *Boguszewska*, Tomasz—panna *Mellerowicz*, Jan—panna *Rutkowska*, Wiktor—panna *Herman*, Blondin—panna *Kalinowska*, Paskal—***—(wszyscy powyżsi 13-tu, majtkowie fregaty); Pani Susson, stara kumoszba—***;—*Jutro*, w niedzielę, komedje **Fortepian Berty** i **Zemsta za mur graniczny**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Helena de la Seigliere**, było osób 435.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego.— Program: Marsz z opery „Prorok", Meyerbeera; „Nad pięknym modrym Dunajem", walc Straussa; Duo Nocturno, Vogta; „Fleurs de salon", polka Lewandowskiego. — II. Uwertura „Si saite le Roi", Adama; „Miej mnie w pamięci", Kuhnego; Kongres muzyczny, potpourri Conradiego; Mazur terespolski, Lewandowskiego. — III. „La Bouqueterie", walc Godfreya; „Ave Maria", Schuberta; Uwertura „Wilhelm Tell", Rossiniego; Fest-galop, Fausta. — Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$.— Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR RAPPO. — *Dziś* i *codziennie*, **przedstawienia optyczne** H. Krosso.— Przedstawienia te zawierać będą cudne obrazy, objaśniane ustnym wykładem: 1) Cudotwory natury; 2) Potop; 3) Krajobrazy i sceny natury, za pomocą światła magicznego i efektownych ogni; 4) Optyczne czarodziejskie obrazy, jak niemniej mistrzowskie. Kopie arcydzieł sztuki, oraz magiczna gra kolorów. — Początek o godzinie wpół do 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 120.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Zołotow*, z Wiednia; — wyjechał: jenerał-major *Roop*, do Petersburga.

* Dnia 10 (22) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 47, umarło 10, pozostało 1725 (mężczyzn 813, kobiet 912), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 184, kobiet 181.

* Dnia 10 (22) bież. mies. i r., **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 12, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 3, razem 29; — **zawarło ślubów małżeńskich**: par *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 22.

Ceny Targowe.

dnia 10 (22) Października 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	56	5	25	6	60
Żyto	6	40	3	$82\frac{1}{2}$	4	—
Jęczmień	5	76	3	45	3	60
Owies	3	36	2		2	10
Siemie lniane	10	80	6	30	6	75
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 20 — $22\frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy 69; Żyta 171; Jęczmienia 86; Owsa 400 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 11 (23) Października 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 .	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu .	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	33	90	91
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	90	17	89	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	33	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .	75	9	74	94
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .	—	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	-
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	-	-	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	102	
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	50
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .	153	-	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .	151	-	—	-
5% Listy Zastaw. Rosji	102	67	102	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	-	—	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	-	-	-	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . .	100 Tal.	2 m.	118	5	117	90
„ . . .	„ „	k. t.	—	-	-	—
Wrocław . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	8	8	6
Paryż . . .	300 Frank.	2 m.	96	60	96	45
Wiedeń . .	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	-	—
Petersburg .	100 Rsr.	1 m.	99	50	99	33
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . .	„ „	1 m.	99	33	99	17
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $33\frac{1}{3}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $57\frac{7}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 10 (22) Października 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$75\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę		$75\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$83\frac{7}{8}$
„ „ 3 miesięczny		83
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		-
„ Hamburg 2 „		-
„ Wiedeń 2 „		$82\frac{1}{8}$
Listy Zastawne 4%.		68
Listy Likwidacyjne		$56\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{1}{4}$
Koleje Rosyjskie.		$92\frac{3}{8}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		-
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej . . .		$79\frac{1}{8}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej . .		$57\frac{1}{8}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej . . .		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji . . .		$118\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-ej emisji . . .		$116\frac{1}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
Żyto na targu		$47\frac{1}{4}$
„ na dostawę w jesieni		$47\frac{1}{2}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 70
„ Hamburg		90 40
„ Paryż		48 70
Pożyczka Narodowa		69 20
5% Metaliki		59 70
Akcje Banku Kredytowego		234 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 40
Renta Włoska		53
Akcje Kredytu Ruchomego		222
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{1}{4}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 7719. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ, что полученное официяльнымъ путемъ свидѣтельство о смерти Ивана Завидскаго (онъ же Завицкій и Завацкій) умершаго 14 Марта 1868 г. въ Ст.-Петербургѣ препровожденъ къ Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ для дачи ему соотвѣтственно 94 ст Гражданскаго Уложенія, законнаго хода.

Г. Варшава, 10 (22) Октября 1869 г.

Начальникъ Отдѣленія, Пухальскій.

*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Jana Zawidzkiego v Zawickiego albo Zawackiego, w dniu 14 Marca 1868 roku w St. Petersburgu zmarłego, pochodzić mającego ze wsi Natolina Powiatu Warszawskiego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla nadania mu odpowiedniego art. 94 K. C. skutku prawnego.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.

1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. *7701. Bank Polski.*

Odwołując się na ogłoszenie swoje z d. 7 Lipca r. b. Nr. 23931, według którego licytacja na sprzedaż zastawionych, a niewykupionych i nieprolongowanych kosztowności odbywać się ma cztery razy do roku t. j. co każde trzy miesiące, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że takowa licytacja rozpocznie się z d. 15 (27) Października r. b.

Warszawa d. 9 (21) Października 1869 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski
Naczelnik Kancelarji,
1—1 Radca Dworu, Makulec.

N. D. 7311. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 19 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцамъ Вогану и Уаттіу 3-лѣтній привилегіи на усовершенствованнаго устройства болты и способъ прикрѣпленія гаекъ.

1—3 17 Сентября 1869 года.

N. D. 7595. Rada Szczegółowa Szpitala Dzieciątka Jezus.

Wzrastająca ilość podrzutków wskazuje potrzebę dodatkowego przyjęcia około 40 mamek do oddziału podrzutków przy Szpitalu Dzieciątka Jezus; z tego powodu Rada Szczegółowa Opiekuńcza tegoż Szpitala, wzywając niniejszem kobiety, któreby obowiązków mamki podjąć się chciały, zgłoszenie do Kancelarji Szpitala, podaje zarazem do ich wiadomości, iż mamka, która przez miejscowego Lekarza będzie za odpowiednią uznaną, dane mieć będzie utrzymanie w zakładzie i wyznaczoną płacę roczną po rs 30 a nadto, po upływie pierwszego miesiąca służby, otrzyma jednorazowo, przybywająca ze wsi, tytułem zadatku i zwotu kosztów podróży rs. 4, zgłaszająca się z miasta Warszawy, o ile sama przybędzie, jako zadatek rs. 2, a sprowadzona przez Akuszerkę nie otrzyma żadnego zadatku, gdyż za jej nastręczenie, Akuszerka mieć będzie wypłacone rs. 3.

Warszawa d. 3 (15) Października 1869 r.

Za Opiekuna Prezydującego Rogoziński
Pomocnik Nadzorcy Szpitala Mucharski.

N. D. 7716. Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Aleksandra Rembalskiego.

Stosownie do artykułu 502 K. H., wzywają wszystkich wierzycieli, aby w ciągu dni 40, od daty niniejszego ogłoszenia, osobiście, lub przez pełnomocników, stawili się przed Syndykami masy i tymże oświadczyli jakiej sumy są wierzycielami, nadto, aby papiery należność ich udawadniające, na ręce W. Andrychewicza Pisarza Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego złożyli, a to pod skutkami prawa i prekluzji.

Warszawa d. 9 (21) Pazdziernika 1869 r.

Józef Helbich, Syndyk.
Ign. Jakubowski, Syndyk.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7710. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego: 1. po Rozalji z Trzcińskich Walewskiej wdowie, wierzycielce sum: *a)* rsr 3.750 na dobrach Wierzchy, *b)* rsr. 1,650 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na dobrach Żelazna, *c)* rs. 1.500 na dobrach Zalesie lit. *A. B. d)* rs. 2,400 na dobrach Boguszyce małe, *e)* rsr 150 na dobrach Kozle, wszystkich w Okręgu Rawskim położonych ubezpieczonych, 2. po Wandzie Smolikowskiej wierzycielce sumy rs. 6,100 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1739 ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 11 (23) Stycznia 1870 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

1—1 Jan Jasiński.

N. D. 7653. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Heleny Kowalskiej właścicielki sumy rs. 4,075 kop. 87 na dobrach Szewce nadolne z Okręgu Orłowskiego w dziale IV pod Nr. 12 wykazu lokowanej, 2. Michała Biro współwłaściciela nieruchomości w Warszawie Nr 2729 i właściciela ostrzezenia w księdze wieczystej tejże nieruchomości z wniosku Nr. 87 do zabezpieczenia podanego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 13 (25) Kwietnia 1870 r. w kacelarji podpisanego Rejenta.

1—1 Hipolit Truszkowski.

N. D. *7697. Писарь Прасныпіскаго Мироваго Суда.*

Симъ объявляетъ, что послѣ смерти:

1. Лукаша Маевскаго владѣльца части Бржозово Мае лит. D.

2. Текли и Марціанны Милашевскихъ совладѣтельницъ части Насѣрово Гурне лит. А.

3. Францишки урожденной Насѣровской Ржечковской, кредиторки суммы руб 108 на части Насѣрово Гурне лит. А. въ отдѣлѣ IV № 2 по ипотечеcкой книгѣ.

4. Эвелины рожденной Бардевичой Гаврысь владѣльницы дома № 230 въ гор. Хоржеле состоящаго.

5. Текли урожденной Гадомской Мѣчниковской, крѣдиторки 150 руб. на части Гадомѣцъ Милоцента лит. В. въ отдѣлѣ IV, N 2 по ипотечеcкой книгѣ открылись наслѣдства къ окончательному устройству коихъ подъ опасеніемъ просрочки назначенъ срокъ 15 (27) Апрѣля 1870 г. къ которому лица имѣющія право на таковые должны явиться въ Мировой Судъ въ Праснышѣ.

Г. Праснышъ, дня 4 (16) Октября 1869 г.

Биллевичъ.

*

Pisarz Sądu Pokoju w Przasnyszu.

Z powodu śmierci:

1. Łukasza Majewskiego, właściciela części Brzozowo Maje lit D.

2. Tekli i Marcjanny Miłoszewskich współwłaścicielek części na wsi Nasierowo Górne Lit. A.

3. Franciszki z Nasierowskich Rzeczkowskiej, wierzycielki sumy rsr. 108 na części wsi Nasierowo Górne lit. A, w dziale IV pod Nr 2, w wykazie hypotecznym lokowanej.

4. Eweliny z Bardewiczów Gawryś, właścicielki domu Nr. 230 w mieście Chorzelach położonego.

5. Tekli z Gadomskich Miecznikowskiej, wierzycielki sumy rs. 150 na części wsi Gadomiec Małocięta Lit. B, w dziale IV pod Nr. 2 w wykazie hypotecznym lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia których wyznaczam termim na dzień 15 (27) Kwietnia 1870 r. w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu tutejszego, gdzie interesanci z prawami swemi zgłosić się winni pod prekluzją.

Prasnysz d. 4 (16) Października 1869 r.

Billewicz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D 7708. Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 5 po południu, w kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską odbędą się dwie licytacje: 1. Na dostawę żywności w ciągu roku przyszłego 1870 od ceny in minus po kopiejek 9, za wyżywienie jednej osoby dziennie. 2. Na dostawę oleju, światła i mydła.

Vadium do pierwszej licytacji wymagane, wynosi rs. 500, do drugiej rs. 30, gotowizną, lub innemi papierami publicznemi.

Warunki dostaw powyższych dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia wyjąwszy świąt, w Kancelarji Instytutowej.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.

za Prezydującego, Członek Rady,
Radca Dworu, Baliński.
1—3 Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. *7704. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: dwa łóżka, komoda, szafa, sofa i dwa stoły jesionowe, w d. 24 Października (5 Listopapa) 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu Nr. 2313 lit. *a* przy ulicy Dzikiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Października 1869 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 7705. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: dwa łóżka jesionowe, toaletka i serwantka machoniowe, oraz kredens jesionowy, w dniu 23 Października (4 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2452 przy ulicy Nowolipie, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Października 1869 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 7715. Prawnie zajęte meble mahoniowe, jak: fotele, krzesła, kanapy, stoły, lustra, fortepian palisandrowy i t. p. w Warszawie, w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 10 rano przed trzema Krzyżami i w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 Władysław *Karwowski*, Komornik.

N. D. 7714. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, zegary, lustra, miedź, mosiądz, garderoba i bielizna męzka, srebro, futro, i t. p. przedmiota w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 248/9 w Warszawie przy ulicy Freta i na Muranowie, zaś o godzinie 10 z rana pod Lwem i na Grzybowie, a w dniu 14 (26) t. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 1046 przy ulicy Grzybowskiej, raz w d. 17 (29) b. m. i r. o godz. 10 z rana w rynku Starego-Miasta w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 W. *Suprynewicz*, K. p S. A. K. P.

N. D. 7717. W dniu 14 (26) Października r. b. o godz. 10 z rana na targu przy trzech Krzyżach sprzedawane będą zajęte przedmiota, jako to: sznunek korali, para kolczyków koralowych, broszka koralowa, i sznurek granatków, zaś w dniu 17 (29 Października r. b. na targu Grzybów zwanym w Warszawie o godzinie 10 z rana: meble jesionowe, rądle, świeczniki i lichtarze mosiężne, kieliszki srebrne, łyżka, suknia, perkalik, komódka i t. p., przez licytację.

Warszawa d. 9 (21) Października 1869 r.

1—1 *Ruszczykowski*, Komornik.

N. D. 7731. Prawnie zajęte towary w egzekucji sądowej, w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 9 rano, za Żelazną-Bramą, jako to: płótno kopowe, materja wełniana, płócienka różne, chustki i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 S. *Nawrocki*, Komornik p. S. A.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 7604.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu **wydzierżawienia przedsiębiorstwa teatru polskiego w gmachu teatralnym ś. p. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, na lat sześć,** mianowicie: od Kwietniej Niedzieli 1870 r. do Niedzieli Kwietniej 1876 r., rozpisuje się niniejszem konkurs z tym dodatkiem, że ubiegający się o to przedsiębierstwo podania swoje należycie zaopatrzone najdalej do 30 Listopada b. r. do administracji centralnej majątku fundacji ś. p. hr. Skarbka we Lwowie wnieść, a za poprzedniem zawezwaniem ze strony tejże Administracji w przeciągu dalszych ośmiu dni w celu ewentualnego zawarcia kontraktu do tejże Administracji zgłosić się mają.

Do podań dotyczących mają być wiarogodne dowody o wieku, dotychczasowem zatrudnieniu i o artystycznem wykształceniu, oraz jak długo i gdzie przewodniczył scenie jako dyrektor nakoniec o majątku ubiegającego się dołączone.

Główniejsze zarysy kontraktu są następujące:

a) Przedsiębiorca obowiązany będzie polską scenę we Lwowie w okresie czasu dzierżawy w dobrym stanie utrzymywać, obsadzać ją artystami utalentowanymi, mogącymy odpowiednio przedstawiać utwory czyli sztuki klasyczne, to jest: Traedje, Dramata i Komedje, i zaopatrywać scenę w repertoar dzieł dramatycznych, wymaganiom czasu odpowiednich.

b) Dozwala się przedsiębiorcy bezpłatne używanie sceny teatralnej wraz z przyległemi lokalnościami na garderobę aktorów obecnie służącemi w dniach dla sceny polskiej przeznaczonych, tudzież bezpłatne używanie biblioteki i kostiumów czyli garderoby teatralnej, niemniej dekoracji i innych rekwizytów do inwentarza teatralnego zakładu ś. p. hr. Skarbka należących.

c) Subwencja w kwocie rocznej 4,200 złr. w. a. ze strony Wydziału krajowego dla teatru polskiego przeznaczona, wypłacana będzie przedsiębiorcy przez czas trwania jego kontraktu w ratach kwartalnych.

d) Dla zabezpieczenia zobowiązań swych, ma przedsiębiorca przed zawarciem kontraktu kaucję w kwocie 3,200 złr. w. a. w gotówce, lub w papierach wartościowych podług kursu złożyć.

e) Kontrakt staje się dla przedsiębiorcy z dniem podpisania takowego obowiązującym, dla fundacji zaś dopiero po zatwierdzeniu go przez Radę Administracyjną.

Resztę warunków kontraktu przejrzeć można w kancelarji centralnej zakładu fundacji ś. p. hr. Skarbka we Lwowie.

Z administracji centralnej majątku fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierot.

Lwów, dnia 9 Października 1869 roku. 2—3

N. D. 6332.

Rosyjskie Towarzystwo UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założone w roku 1827,

z kapitałem w całości opłaconym

Cztery Miljony Rsr.

i znacznemi funduszami zasobowemi.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasadach słusznych, w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom tutejszych sądów i w tym celu obranem ma zamieszkanie prawne **w biórze Ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 (nowy 11).**

Ajent Jeneralny
w Królestwie Polskiem
D. Rosenblum.

N.D. 7636.

Отъ Правленія Русскаго Общества Пароходства и Торговли.

Билеты или временныя свидѣтельства на проѣздъ отъ Одессы до Портъ-Саида къ дню открытія Суэцкаго канала будутъ выдаваться въ Правленіи Общества, въ Ст.-Петербургѣ (на углу Невскаго и Троицкаго переулка домъ Ростовцева) и во всѣхъ агенствахъ Общества только **до пятнадцатаго числа сего Октября включительно.** Затѣмъ съ 16 числа выдача билетовъ въ вышеозначенныхъ мѣстахъ прекращается.

N. D. 7488.

ZARZĄD ŁAŹNI PAROWEJ W. ŻDANOWICZA

przy Zjeździe.

Uwiadamia szanowną Publiczność, iż w każdą Niedzielę, tak samo jak w dnie powszednie otwarte będą bez przerwy w tejże łaźni **Wanny** do użytku szanownej Publiczności. 2—3

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7295. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 23 Октября (4 Ноября) 1869 г. въ 12 часовъ утра, въ присутствіи Губернскаго Правленія, будутъ производиться на поставку продовольствія для арестантовъ Петроковской Слѣдственной Тюрьмы, на время съ 1 (13) Января 1870 по 1 (13) Января 1871 г., торги, посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ и изустные совокупно (in minus), съ цѣны по 7⁷⁶/₁₀₀ коп. за дневную порцію арестанта.

Каждый желающій приступить къ торгамъ долженъ представить объявленіе свое на имя Губернскаго Правленія, съ надписью на конвертѣ на какую цѣль подано объявленіе равно залогъ въ 500 руб. наличными деньгами или процентными бумагами принимаемыми въ залогъ.

Подробныя условія могутъ быть пересматриваемы въ Военно-Полицейскомъ отдѣленіи ежедневно, исключая праздничныхъ дней.

Объявленія должны быть написаны чисто и безъ поправокъ на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства по ниже показанной формѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 22 Сентября (4 Октября) 1869 г.. симъ объявляю, что принимаю на себя поставку продовольствія для арестантовъ Петроковской Слѣдственной Тюрьмы, на время съ 1 (13) Января 1870 по 1 (13) Января 1871 года. по цѣнѣ за дневную порцію арестанта (здѣсь прописать словами и цифрами по сколько) залогъ 500 р. прилагаю, и за полученіемъ таковаго если торги не останутся за мною, лично явлюсь.

Подробныя условія я читалъ и на оныя соглашаюсь.

Постоянное мое жительство въ N., писалъ N, числа N.

Г. Петроковъ, 22 Сент. (4 Окт.) 1869 г.

3 - 3 Совѣтникъ, (......).

N. D. 7203. Dyrekcia Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.

Podaję do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie, z należącemi się do nich przyległościami i przynależytościami za zaległości rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową pierwszą przez licytację publiczną odbyć się mającą w mieście Radomiu, w domu przy ulicy Lubelskiej położonym Nr. 156 oznaczonym:

1. Bieniędzice, składające się z folwarku głównego Bieniędzice, z wsią zarobną tegoż nazwiska, z folwarku Dąbrowa z wsią zarobną Jarosławice górne, z kolonji Zagrabówki Bienieckie vel Michałów, tudzież z młyna Blich zwanego i osady Swinki vel Swinochy i przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 953, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,546, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,468.

2. Bobrowniki, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 13 (25) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 384, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,243, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,270.

3. Bogorja Skotnicka, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sandomirskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 13 (25) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rsr. 610, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,706.

4. Dąbrówka Podlężna, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 13 (25) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rsr. 775, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 1,874, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,294.

5. Gardzienice, z folwarkiem Gozdziowa Miedza i Kałkowem z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Soleckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażeniu włościan pozostałe, termin sprzedaży d. 14 (26) Kwietnia 1870 r. przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 1,215, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,787 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,312.

6. Godów, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, termin sprzedaży dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r., wynoszą rs. 107, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 357, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,710. Nadmienia się jednak, iż na zasadzie uwagi przy artykule 22 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wypłacie listów likwidacyjnych, tudzież artykuł 294 protokułu 206 posiedzenia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem sprzedaż dóbr Godów wraz z prawem do otrzymania wynagrody likwidacyjnej uważana będzie za nie ważną, jeżeli okaże się że licytacja odbyła się po ogłoszeniu, lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisję Likwidacyjną o przyznaniu wynagrodzenia likwidacyjnego.

7. Gowarczów miasto, z kolonją Praga, z wsiami Bębnów, Barycz, Morzywół, Szczurek, Rogówek, Kwas, Brzeznica, Gąsiorów, Teklanów, Huta, Wola Nosowa, Józefów, Ludwinów, Januchta, Skrzyszów, Gełzów, Borowice, Kacprów Komaszyce i Miłaków, wraz z kuźnicami żelaznemi, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Konieckim, Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan i mieszczan pozostałe, termin sprzedaży dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rsr. 3,920, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 6,075, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 66,291.

Uwaga. Spodziewane wynagrodzenie likwidacyjne za spadłe powinności mieszczańskie miasta Gowarczów, przejdzie wraz z dobrami na własność ich nabywcy wtedy tylko, jeśli przyznanem zostanie przez Komisję Likwidacyjną po terminie do licytacji dóbr Gowarczów teraz oznaczonym. Jeżeliby zaś wynagrodzenie to przyznanem zostało przed terminem do licytacji tych dóbr oznaczonym, to ono będzie przedmiotem wypłaty w porządku określonym w art. 12 i następnych Najwyżej zatwierdzonych pod dniem 4 (16) Sierpnia 1865 roku, przepisów o wypłacie listów likwidacyjnych. Okoliczność ta ostatnia sprawi tylko, że w terminie licytacji takowa rozpocznie się już nie od sumy warunkami licytacyjnemi obecnemi wskazanej, lecz od sumy zmniejszonej o ilość wynagrodzenia likwidacyjnego w listach likwidacyjnych, licząc je w ich w imiennej wartości, tudzież w gotowiźnie i kuponach ubiegłych półroczy. W każdym razie przyznane mieszczanom prawa i służebności podług zatwierdzonych tabel likwidacyjnych będąc ciężarem dóbr Gowarczów na sprzedaż przez Towarzystwo wystawionych, obowiązywać będą nowonabywcę takowych, chociażby w terminie licytacji hypotecznie objawionemi nie były.

8. Góry Mokre, Gory Suche, Borowa, Grabewa, Piskorzewice, Kajetanów, Mojżeszów, część Gór mokrych i folwark Józefów z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 14 (26) Kwietnia 1870 roku, przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 1,000, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 2,542, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,312.

9. Grzmiąca, z przyległościami Olszowa, Ulaski, Górki i Patrotnia i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 15 (27) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rsr. 2,130, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 3,373, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35,258.

10. Jablonna, z częścią wsi Żydy, po oddzieleniu 1/6 części tejże wsi pozostałą, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 15 (27) Kwietnia 1870 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 348, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 593, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,628

11. Janowiec miasto, z wsią Oblassy, Łaguszew, częścią wsi Mszadli, folwarkiem Ławecko, Pałacem w Zwierzyńcu i ogrodem tamże, i przyległościami Manež, Pomysłów, Nadbrzeże, Ignaców, Helenów z lasami, Rudzki, Zapustny, Przyсznik, Kruk, i Krzywybór zwanemi, oprócz jednej włóki trzech morgów i 280 prętów ziemi z warunkiem prawa pierwszeństwa odkupu Kazimierzowi Kubie sprzedanej we wsi Ługuszewie, w Okręgu Kozienickim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 2 (14) Maja 1870 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 roku wynoszą rsr. 5,175, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 7,651, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 85,145.

Uwaga. Spodziewane wynagrodzenie za spadłe powinności mieszczańskie miasta Janowiec przejdzie wraz z dobrami na własność ich nabywcy wtedy tylko, jeśli przyznanem zostanie przez Komisję Likwidacyjną po terminie do licytacji dóbr Janowiec teraz oznaczonym. Jeżeliby zaś wynagrodzenie to przyznanem zostało przed terminem do licytacji tych dóbr oznaczonym, to ono będzie przedmiotem wypłaty w porządku określonym w art. 12 i następnych Najwyżej zatwierdzonych pod d. 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisów o wypłacie listów likwidacyjnych. Okoliczność ta ostatnia sprawi tylko, że w terminie licytacji takowa rozpocznie się już nie od sumy warunkami licytacyjnemi obecnemi wskazanej, lecz od sumy zmniejszonej o ilość wynagrodzenia likwidacyjnego w listach likwidacyjnych licząc je w ich imiennej wartości, tudzież w gotowiźnie i kuponach ubiegłych półroczy. W każdym razie przyznane mieszczanom prawa i służebności podług zatwierdzonych tabel likwidacyjnych będą ciężarem dóbr Janowiec na sprzedaż przez Towarzystwo wystawionych, obowiązywać będą nowonabywcę takowych, chociażby w terminie licytacji hypotecznie objawionemi nie były.

12. Klonowa, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opoczeńskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włoscian pozostałe, termin sprzedazy dnia 16 (28) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rsr. 419, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 726, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,328.

13. Końskie Wielkie, składające się:

A. Z klucza Konieckiego, do którego należą: miasto Końskie, przedmieście Pomyków, Czerwony most, Kościeliska, Szabelnia, Piła, Izabellów, Koczwara, Owczarnia, Górny Młyn, Stary Młyn, Dyszów, wsie Rogów i Bawarja, tudzież Nałęczów z karczmą i młynem.

B. Z klucza Huciskiego, do którego należą: wsie Hucisko, Włochów, Gossan, Duraczów z fryszerką Błotnica, z fryszerką Luta, Mokre, Wąsosze z fryszerką i tопornią, Czarna z fryszerką i Grzybów, w Okręgu Konieckim, zaś Stomporków z piecem wielkim Skarków, Piasek, z fryszorką Janów, z Rurarnią Koziowolą i Turczanka młyn, w Okręgu Szydłowieckim leżące.

C. Z klucza Modliszewickiego, do którego należą wsie: Modliszewice, Sierastawice, Brody, Kazanów, Pomorzany, Jeżów, Gracuch i Procwiń, tudzież owczarnia Karolinów zwana i kolonja Stadnicka Wólka z papiernią nowo erygowaną, do składu dóbr tych należą jeszcze folwark Gustawów, osada wieczysto czynszowa młynarska we wsi Grzybów, osada Nieświński młynek, osada Wincentów, folwark Browary, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Szydłowieckim, Konieckim, Opoczeńskim, Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan i mieszczan pozostałe, termin sprzedaży dnia 13 (25) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Grudniową 1868 roku, wynoszą rs. 48,434, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 74,814, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 428,325.

14. Kostrzyn, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opoczeńskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 16 (28) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarzadzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 374, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 930, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,272.

15. Kornacice, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opatowskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 2,713, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 3,623, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,998.

16. Korytków, z przyległościami Kamienna, Wola Kupiemierz, Berców, Kurzacze i Kotfin, tudzież Budki Górnicz, z przynależytościami, w Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 roku, wynoszą rsr. 5,972, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 8,853, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 89,810.

17. Kozieniec, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 16 (28) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży, włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 439, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,038, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,632.

18. Krajów, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opoczeńskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włacznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 602, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 1,088, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,614.

19. Kroczów mniejszy część B. z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Kozienickim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 642, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 1,109, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,240.

20. Maliszów, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rsr. 456, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 962, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,274

21. Mikułowice, Ługi i Srodborze, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rubli sreb. 2,830, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 5,111, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,042.

22. Mszadla, składające się z części Ligaszewszczyzna i Swiderszczyzna zwanych i łąkami Mazurki zwanemi, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Kozienickim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 562, vadium do licytacji złożyć mające rsr 1,278, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,326.

23. Niedarczów dolny, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 443, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 827, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,248

24. Ocieszcz, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży, włącznie z ratą Czerwcową 1869 roku wynoszą rs. 119, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 398, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,828.

25. Ostrołęka część A, i B, z częścią na wsi Bogorji, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 692, vadium do licytacji złożyć się mające rsr. 1,220, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,720.

26. Oziemborów Urszulin, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Kozienickim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 roku, przed Rejentem Karwadzkim Pawłem,

12, tyleż radeł i bron, skrzyń do kartofli 6, jarzem 12, drabin 12, owiec sztuk 500.

Folwark Czyżówka, w tym dwór murowany pod gontem, czworak murowany pod słomą z chlewem, stajnie, wozownie i spichrz murowane pod słomą, obora i owczarnia, stodoła z drzewa w słupy murowane pod słomą, młocarnia z kieratem i sieczkarnia, czworak, dom młynarza i karczma pod słomą, studnia wiatrak wszystkie drewniane, wiatrak z domem, 3 mórg gruntu i morgę łąki posiada w zastawie do 12 (24) Czerwca 1869 r. Ignacy Tylski za sumę rsr. 900, ogród warzywny, płoty i parkany, wysiew ozimny na tym folwarku 80 korcy, staw zwany Bielka, stawek i 4 sadzawki, inwentarz: wołów par 3, koni par 2, wozów 2 płógów 3, radeł, bron 4. Lasy przerzedzone, średnio-wieczne zarosłe sosną i brzeziną.

Wieś Siemieradz inaczej Cesarska-Wola z służebnością, pastwiska i wieś Dębowica, z prawem pojenia bydła w stawie Bielka uwłaszczone, podatki roczne wynoszą rsr. 284 kop. 64, składka na wójta gminy i kancelarją rsr. 36 kop. 24, czynsz na rzecz proboszcza rsr. 15. Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Pawłowi Kozłowskiemu i wójtowi gminy Błotnica Adamowi Wojcik dnia 11 (23) Grudnia 1868 r., wniesiony do księgi wieczystej dnia 18 (30) Grudnia t. r., a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1868/9 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 6 (18) Lutego 1869 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki sprzedaży będą do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Radom dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r.
Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r.
Szczuka.

Po odbytych w dniach: 6 (18) Lutego, 20 Lutego (4 Marca) i 6 (18) Marca r. b. publikacjach warunków, termin do przygotowawczej sprzedaży oznaczony jest na dzień 16 (28) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana od sumy rsr. 45,000, której $^2/_3$ części to jest rsr. 30,000, popierający sprzedaż ofiaruje.

Radom dnia 8 (20) Marca 1869 roku.
Szczuka.

W terminie powyższym dobra Błotnicę, przygotowawczo przysądzono Herszowi Goldberg za cenę rsr. 30,000 po usunięciu zaszłych sporów, sprzedaż stanowcza odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada r. b, o godzinie 10 z rana.

Radom dnia 6 (18) Października 1869 r
Szczuka.

N. D. 7713.

Józef Karpiński Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkały, imieniem Juljanny z Langów po Juljuszu Bernardzie Artzt pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 2783 zamieszkałej czyniący, donosi i ogłasza: iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 8 (20) Maja 1869 roku, nakazane zostały działy majątku ruchomego i nieruchomego po Juljuszu Bernardzie Artzt pozostałego, udzielenie opinji o możności lub nie możności dogodnego podzielenia w naturze nieruchomości Nr. 398 w Warszawie, a w tym ostatnim razie oszacowanie i sprzedaż w drodze działów rozporządzone zostało, oraz biegli ku temu zamianowani, którzy udzielili opinją o niemożności podziału w naturze i oszacowali ją na rsr. 14,001 kop. $71^3/_4$, a ta ich relacja wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 18 (30) Września 1869 r. została zatwierdzona; wystawioną więc zostaje na sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 398, w Warszawie położona, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Cyrkule Policyjnym XI czyli Zamkowym, Administracyjnym III i XI położona.

Nieruchomość ta ma tytuł własności uregulowany hypotecznie niepodzielnie na:

1. Ludwika Artzt piekarza, pod N. 1147.
2. Juljana v. Juljusza Ferdynanda Artzt, jubilera pod Nr 2783.
3. Karola Artzt, Komisanta Handlowego, pod Nr. 638*B*.
4. Emilji z Artztów Adolfa Krause mydlarza małżonkę pod Nr. 2770.
5. Maxymiljana Fryderyka Artzt.
6. Annę Natalję Artzt.
7. Paulinę Otylję Artzt.
8. Alexandra Artzt.
9. Henryka Edwarda Artzt, tych pięciorga ostatnich nieletnich główną opiekunkąmatkę Juljannę Artzt wyżej wyrażoną; opiekunem przydanym Ludwika Artzt piekarza, pod Nr 1147, a szczególnym do działów Augusta Lange obywatela, pod Nr. 440 mających, wszystkich w Warszawie zamieszkałych.
10. Juljannę z Langów po Juljanie Artzt pozostałą wdowę, wyżej z zamieszkania wyrażoną.

Nieruchomość składa:

1. Dom frontowy masiv murowany o 2 ch piętrach.
2. Oficyna murowana dwupiętrowa.
3. Oficyna murowana jednopiętrowa z mieszkaniami na poddaszu.
4. Oficyna trzecia, mieszcząca w sobie schody prowadzące do oficyny poprzedniej.
5. Komórki z drzewa.
6. Kloaki z drzewa.
7 Studnia balami cembrowana z pompą.

Cała nieruchomość obejmuje gruntu dziedzicznego łokci kwadr. 1991.

Sprzedaż działową popiera Józef Karpiński Obrońca przy Senacie, u którego, jak niemniej i u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II przejrzeć można zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taksę sprzedawanej nieruchomości.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków tej sprzedaży, odbyła się dnia 9 (21) Października 1869 r., przed W. Józefem Brzezińskim, Sędzią Trybunału Delegowanym.

Druga zaś publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się przed tymże Sędzią dnia 1 (13) Grudnia 1869 r. o godzinie $9^3/_4$ z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Tzybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych.

Warzzawa d. 10 (22) Października 1869 r.

Józef Karpiński.
Obrońca przy Senacie

N. D. 7709.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 739*a* zamieszkały, podaje do wiadomości że w wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego z powództwa Felicji z Kobylańskich po Franciszku Piołunowskim pozostałej wdowy, w dobrach Siodło okręgu Siennickim, powiecie Nowo-Mińskim położonych, zamieszkałej, przeciwko Salomei z Płońskich po Janie Teodorze Kobylańskim pozostałej wdowie, oraz Emilji z Kobylańskich Kozłowskiej wdowie pierwszej w tychże dobrach Siodło zamieszkałej, drugiej w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałej; 1. nakazującego dział majątku po Janie Teodorze Kobylańskim, oraz synie jego Piotrze Maurycym Kobylańskim pozostałego, sprzedaż dóbr Siodło, 2. relację i taksę powyższych dóbr przez biegłych sporządzoną, zatwierdzającego sprzedane będą w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym tegoż Trybunału w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego

DOBRA SIODŁO

z przyległościami w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Mińsku, w gminie Siennica, parafji Siennica położone. Graniczą na północ z dobrami Siennica, na wschód z dobrami Mieczna na południe z dobrami Zglechowem, na zachód z Zglechowem, odległe są od miasta Siennicy o wiorst ?, miasta powiatowego Mińska o wiorst 13, od Warszawy o wiorst 48.

Dobra te składają się z jednego folwarku Siodło, i wsi tegoż nazwiska stanowią jedną nierozdzielną całość, niczyją obcą własnością nieprzedzielone, mają rozległości po potrąceniu mórg nowopolskich 214 prętów 9, odpadłych na 28 uwłaszczonych osad, zupełnie odseperowanych, morgów nowopolskich 546 prętów 14 czyli włók nowopolskich 18, mórg 6, prętów 14, które wyłączną własność dominium stanowią.

W terminie I publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży działowej dóbr Siodło w dniu 19 Września (1 Października) 1869 r. odbytym, wyznaczonym został termin do II publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Listopada 1869 r. godzinę 10 z rana odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń, przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,869 kop. 23 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, oraz u sprzedażą popierającego Patrona niżej podpisanego w Warszawie pod Nr. 739*a* zamieszkałego.

Wł. Małkowski, Patron.

N. D. 7711.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, podaje do wiadomości, że w wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z powództwa Matyldy Józefy z Glińskich Mieszkowskiej Kazimierza Mieszkowskiego obywatela małżonki, zamieszkałej w Warszawie pod Nr. 601 lit. A, i upoważnionej do działania bez asystencji męża, plenipotencją w dniu 25 Lutego (10 Marca) 1869 r. przed Rejentem Kulikowskim spisaną, p-ko Kazimierzowi Mieszkowskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 601 lit. A, zamieszkałemu, jako głównemu opiekunowi nieletniego Konstantego Antoniego dwóch imion Glińskiego i Jerzemu Safonowi obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2638 zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi tegoż nieletniego zapadłych, pierwszego z dnia 17 (29) Kwietnia 1869 r. którym nakazany został dział majątku po ś. p. Franciszku Glińskim pozostałego i sprzedaż nieruchomości Warszawskiej Nr. 627, drugiego z dnia 8 (20) Września 1869 r. relacją i taksę nieruchomości Nr. 627 przez biegłych Aleksandra Holterfa Franciszka Piotrowskiego i Feliksa Nowickiego sporządzoną zatwierdzającego, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed Wielmożnym Franciszkiem Garwolińskim Sędzią tegoż Trybunała w Wydziale IV w Warszawie pod Nr. 549.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 627 w Cyrkule policyjnym I i XI położona, frontem stojąca od ulicy Trębackiej z prawej strony z posesją Nr. 628, z lewej z posesją Nr. 626, z tyłu z gmachem głównego Zarządu Pocztowego granicząca.

Nieruchomość powyższa składa się:

1, Z domu frontowego murowanego, parterze 2 piętrach i mieszkaniu poddasznem, pokrytego dachówką holenderką.
2. Z oficyny murowanej dwupiętrowej.
3. Kloak.
4. Smietnika.
5. Bruku
6. Placu pod całą nieruchomością 468 łokci kwadratowych wynoszącego.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 25 Września (7 Października) 1869 r. odbytym, wyznaczonym został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Listopada 1869 r. godzinę $9^1/_2$ z rana który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego powyżej wskazanym przed Wielmożnym Franciszkiem Garwolińskim delegowanym Sędzią.

Licytacja rozpocznie się od sumy r. 5,394 kop. 83 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IV w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, oraz u popierającego sprzedaż Patrona, niżej podpisanego w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkalego.

Artur Bardzki, Patron.

N. D. 7741. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: łóżko orzechowe, stół jesionowy, kanapa machoniowa i t. p., w Rynku Starego Miasta w Warszawie, w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 10 z rana: meble machoniowe, dwa lustra w ramach złoconych w dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 10 z rana na targu Sewerynów zwanym w Warszawie, kozetka, napoleonki, stolik do kart machoniowy i płaszcz szopami podbity, w Rynku Starego Miasta w Warszawie, w dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczą licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Października 1869 r.
A. *Gawryłow*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 7699. Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.

Zawiadamia Józefa Michałowskiego byłego rządcę dóbr Rybna, poprzednio tamże zamieszkałego, obecnie z pobytu i zamieszkania niewiadomego, iż ze strony Antoniego Bystrzyńskiego, w odwołaniu się od wyroków Sądu Apelacyjnego w dniach 11 (23) i 12 (24) Stycznia 1867 r., oraz Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 7 (19) Września 1865 r. w przedmiocie sporu o rs. 2,250 zapadłych, zapozew po niego wydany, w kancelarji Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu, w dniu 2 (14) Stycznia 1869 r. złożony został.

Warszawa d. 7 (19) Października 1869 r.
1—3 Xawery Krysiński.

N. D. 7671. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Призиваетъ Анну Ясинскую служанку, въ кирпичномъ заведеніи Олейника подъ Гройцемъ, нынѣ по мѣсту своего жительства неизвѣстную, чтобы въ теченіи 30 дней явилась въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по законамъ.

г. Варшава, Октября 7 (19) д. 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Добрачинскій.

* * *

Wzywa Annę Jasińską służącą, ostatnio w cegielni Olejnika pod Grójcem, rodem z m. Grójca, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od ogłoszenia stawiła się w Sądzie tutejszym, w sprawie własnej, gdyż w przeciwnym razie postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa d 7 (19) Października 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Dobraczyński.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 7615. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Благоволятъ военныя и гражданскія Власти принять мѣры въ задержаніи бѣжавшаго отъ наказанія Израеля Бомаша, жителя города Вижайны, а въ случаѣ поимки его, приставить въ здѣшній Судъ или ближайшій мѣста задержанія

Примѣты, 60 лѣтъ, ростъ средній, лице продолговатое, волосы сѣдые, глаза сѣрые, носъ и ротъ умѣренные, особые примѣты на лѣвомъ глазѣ слѣпъ.

Г. Кальварія, Сент. 30 (Окт. 12) д. 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa władze wojenne i cywilne, aby przedsiewziąść zechciały środki wcelu ujęcia zbiegłego przed wymiarem kary Izraela Bomisza, mieszkańca miasta Węgrowa, a w razie ujęcia go, dostawić Sądowi tutejszemu lub najbliższemu miejsca zatrzymania.

Rysopis: lat 60, wzrost średni, twarz pociągła, włosy siwe, oczy niebieskie, nos i usta średnie, znaki szczególne na lewe oko ślepy.

Kalwarja 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 7616. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Кальваріи.*

Имѣетъ честь просить военныя и гражданскія Власти принять мѣръ въ задержаніи бѣжавшаго отъ наказанія Овсѣя Гродзѣньскаго жителя города Владиславова, а въ случаѣ поимки, приставить въ здѣшній Судъ или ближайшій мѣста задержанія.

Примѣты: лѣтъ 29, ростъ средній, волосы тѣмные, лице круглое, глаза карые, носъ и ротъ умѣренные, особыхъ примѣтъ не имѣетъ.

Г. Кальварія, Сент 25 (Окт. 7) д. 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa władze wojskowe i cywilne, aby przedsięwziąść zechciały stosowne środki w celu ujęcia zbiegłego przed wymiarem kary Owsieja Grodzieńskiego, mieszkańca miasta Władysławowa, a w razie ujęcia go, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu miejsca zatrzymania go odstawić zechciały.

Rysopis: lat 29, wzrost średni, włosy ciemne, twarz okrągła, oczy niebieskie, nos i usta średnie, znaków szczególnych niema.

Kalwarja d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1869 r.
Sędzia Prezydjący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 7449. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ломжи.*

Симъ разыскивается житель гор. Кольна еврей Хонко Паничъ, обвиняемый въ покраже денегъ Никифору Ковалеву. Примѣты Панича слѣдующія: Лѣтъ отъ роду 38, глаза сѣрые, волоса на головѣ и бородѣ рыжіе, ростъ средній, лице продолговатое. По этому просить всѣ гражданскія и военныя власти доставить его въ здѣшній Судъ или въ ближайшее Полицейское Управленіе.

Г. Ломжа, 13 (25) Сентября 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья.
Мильбергъ.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jak i wojskowe, aby mieszkańca miasta Kolna starozakonnego Chonko Panicza lat 38, wzrostu średniego, włosów na głowie i brodzie ryżych, oczu szarych, twarzy okrągłej obwinionego o kradzież pieniędzy Nikiforowi Kowalew śledziły i wrazie ujęcia najbliższej władzy policyjnej, lub do Sądu tutejszego odstawiły.

Łomża d. 13 (25) Września 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Milberg.

N. D. 7487 Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 32,634 na rs. 18 przypadkowo zaginął

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 30 Października r. 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—3

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.